

## Spis treści

UCHWAŁY .....	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIECIA.....	9
GLOSY .....	27
INFORMACJE .....	55
Dane statystyczne – maj 2008 r. ....	60

**Redakcja**

**Jacek Gudowski**

Elżbieta Stan-Stanik

**Współpraca**

Przemysław Gumiński, Radosław Nowaczewski,

Maciej Machowski, Maciej Plaskacz,

Elżbieta Szczepanowska, Andrzej Zielony,

Tadeusz Zembrzuski

**przy udziale**

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 31 grudnia 2007 r., VIII Cz 517/07, zagadnienia prawnego:

„Czy podstawą zażalenia na postanowienie sądu zatwierdzające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości może być zarzut uchybienia przepisowi art. 776 k.p.c. polegający na tym, że wierzyciel egzekwujący nie złożył w toku postępowania egzekucyjnego tytułu wykonawczego?”

podjął uchwałę:

**Zarzut braku tytułu wykonawczego wystawionego na rzecz wierzyciela egzekwującego nie może być podstawą zażalenia dłużnika na postanowienie sądu zatwierdzające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości.**

*(uchwała z dnia 9 maja 2008 r., III CZP 27/08, J. Górowski, Z. Kwaśniewski, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 12 lutego 2008 r., IV Ca 718/07, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o podział majątku wspólnego, do którego przynależy między innymi prawo najmu lokalu komunalnego, za który opłacany jest czynsz w wysokości ustalonej w uchwale rady gminy, wydanej na podstawie art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.), podlega rozliczeniu między byłymi małżonkami wartość tego prawa;

a w przypadku odpowiedzi twierdzącej,

w oparciu o jakie kryteria ustalać należy wartość owego prawa oraz czy, i w jakim zakresie, należy uwzględniać możliwość preferencyjnego zakupu lokalu przez najemcę?”

podjął uchwałę:

**Prawo najmu lokalu komunalnego, za który opłacany jest czynsz w wysokości ustalonej w uchwale rady gminy, wydanej na podstawie art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.), stanowi składnik majątku wspólnego małżonków i podlega rozliczeniu przy podziale tego majątku. Jego wartość odpowiada różnicy pomiędzy czynszem opłacanym a czynszem wolnym, z uwzględnieniem, w konkretnych okolicznościach, okresu prawdopodobnego trwania stosunku najmu. Przy ustalaniu tej wartości nie uwzględnia się możliwości preferencyjnego zakupu lokalu przez najemcę.**

*(uchwała z dnia 9 maja 2008 r., III CZP 33/08, J. Górowski, Z. Kwaśniewski, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 25 stycznia 2008 r., II Ca 1326/07, zagadnienia prawnego:

„1. Czy określone przepisem art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) powierzenie przez sąd dalszego wykonywania umowy przez innego wykonawcę może mieć miejsce generalnie na rzecz wszystkich nabywców (którzy dysponują ekspektatywami odrębnej własności poszczególnych lokali) i obejmować etap do zakończenia budowlanego procesu inwestycyjnego, jednakże z określeniem przedmiotowym robót mających być wykonanymi zastępczo, czy również powinno obejmować inne czynności prawne zmierzające do wykonania umowy zawartej na warunkach określonych w art. 9 ust. 2 ustawy o własności lokali; czy też powierzenie takie może wyłącznie nastąpić na rzecz podmiotu nie będącego stroną tzw. umowy

deweloperskiej a posiadającego uprawnienia do prowadzenia koniecznych robót zmierzających do zakończenia budowlanego procesu inwestycyjnego?

2. W razie wskazania, że dalsze wykonanie umowy powierzone może być jedynie podmiotowi nie będącemu stroną tzw. umowy deweloperskiej a posiadającemu uprawnienia do realizowania budowlanego procesu inwestycyjnego, zmierzającego do jego zakończenia, czy orzeczenie sądu powinno ściśle określać granice przedmiotowe dalszego wykonania umowy i sposób wynagrodzenia takiego wykonawcy oraz zmieniać zasady nadzoru inwestorskiego a podmiot ten powinien być wezwany do udziału w sprawie stosownie do art. 510 § 2 k.p.c.?"

podjął uchwałę:

**Przewidziane w art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) powierzenie przez sąd dalszego wykonania umowy dotyczy tylko wybudowania na gruncie domu. Sąd może powierzyć te prace także nabywcom, którym przysługuje ekspektatywa ustanowienia odrębnej własności lokali w tym budynku.**

**Orzeczenie sądu wydane na podstawie wskazanego wyżej przepisu powinno określać podmiot, któremu powierzono dalsze wykonanie umowy oraz zakres czynności koniecznych do zakończenia budowy domu.**

**Podmiot, któremu sąd powierzył dalsze wykonanie umowy powinien być uczestnikiem postępowania.**

*(uchwała z dnia 16 maja 2008 r., III CZP 35/08, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, H. Wrzeszcz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 27 grudnia 2007 r., II Ca 767/07, zagadnienia prawnego:

„Czy w sytuacji, gdy przed datą nowelizacji przepisu art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.), to jest przed dniem 22 września 2004 r., nabywca lokalu

mieszkalnego od gminy zbył go na rzecz osoby bliskiej, która następnie - przed upływem terminu określonego w art. 68 ust. 2 ww. ustawy (w brzmieniu sprzed nowelizacji) - zbyła ten lokal osobie trzeciej, nie będącej osobą bliską, gmina uprawniona jest do żądania zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty?,

a w przypadku odpowiedzi twierdzącej,

czy zobowiązanym do zwrotu bonifikaty na rzecz gminy jest »pierwotny« nabywca lokalu, czy osoba dla niego bliska?"

podjął uchwałę:

**Przepis art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w brzmieniu obowiązującym do dnia 22 września 2004 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603) nie miał zastosowania w sytuacji, gdy osoba bliska, której nabywca lokalu mieszkalnego od gminy zbył ten lokal, zbyła go osobie trzeciej.**

*(uchwała z dnia 30 maja 2008 r., III CZP 24/08, D. Zawistowski, I. Gromska-Szuster, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 25 lutego 2008 r., VI Gz 19/08, zagadnienia prawnego:

„Czy wskazanie w umowie spółki jawnej i wpisanie w KRS sposobu jej reprezentacji tak, iż co do czynności prawnych zobowiązujących lub rozporządzających przenoszących ustalony kwotowo limit wymagana jest reprezentacja łączna wszystkich współników uniemożliwia skuteczne podpisanie pełnomocnictwa procesowego przez jednego współnika w sprawie o roszczenie przekraczające kwotę ustalonego limitu do jednoosobowej reprezentacji spółki?"

podjął uchwałę:

**Skuteczność pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez spółkę jawną uzależniona jest od zachowania sposobu reprezentacji ujawnionego w Krajowym Rejestrze Sądowym.**

*(uchwała z dnia 30 maja 2008 r., III CZP 43/08, D. Zawistowski, I. Gromska-Szuster, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 22 stycznia 2008 r., IV Ca 636/07, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od postanowienia w przedmiocie podziału majątku wspólnego, jeżeli wcześniej sąd drugiej instancji prawomocnie rozpoznał już apelację innego uczestnika postępowania, na skutek czego doszło do zmiany postanowienia sądu pierwszej instancji?”

**odmówił podjęcia uchwały**

*(postanowienie z dnia 9 maja 2008 r., III CZP 26/08, J. Górowski, Z. Kwaśniewski, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 4 lutego 2008 r., IV Ca 791/07, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest rozpoznanie apelacji powoda od wyroku zaocznego w zakresie w jakim powództwo zostało oddalone, jeżeli na skutek wcześniejszego rozpoznania sprzeciwu pozwanego wniesionego od tego samego wyroku zaocznego w części uwzględniającej powództwo, Sąd pierwszej instancji utrzymał w całości w mocy wyrok zaoczny?”

**odmówił podjęcia uchwały**

*(postanowienie z dnia 16 maja 2008 r., III CZP 29/08, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, H. Wrzeszcz)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 28 lutego 2008 r., X Ga 36/08, zagadnienia prawnego:

„1. Czy uprawnienia kuratora, o jakich mowa w art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2001r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) przysługują również kuratorowi osoby prawnej powołanemu na podstawie art. 42 k.c.?

2. Czy postępowanie o rozwiązanie osoby prawnej oraz ustanowienie likwidatora wszczęte przed sądem rejestrowym przez kuratora osoby prawnej na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst.: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) odbywa się przy uczestnictwie tej osoby prawnej reprezentowanej przez innego kuratora ustanowionego dla tego postępowania, czy też kurator inicjujący to postępowanie reprezentuje w nim tę osobę prawną?”

**odmówił podjęcia uchwały**

(postanowienie z dnia 30 maja 2008 r., III CZP 40/08, D. Zawistowski,  
I. Gromska-Szuster, K. Tyczka-Rote)



## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA**

III CZP 63/08

**„Czy apelacja wniesiona przez przedsiębiorcę w sprawie gospodarczej, która nie została opłacona przy wniesieniu tego pisma do sądu, powinna podlegać odrzuceniu na podstawie art. 130<sup>2</sup> § 4 k.p.c. w zw. z art. 130 § 3 k.p.c. także po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06 (Dz.U. z 2007 r. Nr 247, poz. 1845)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie z dnia 5 maja 2008 r., X Ga 19/08, B. Wolski, A. Kubica, P. Rogowski)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r., P 39/06, w zakresie zasadności odrzucenia apelacji wniesionej przez przedsiębiorcę w sprawie gospodarczej ze względu na nieuiszczenie opłaty od tego środka zaskarżenia.

Sąd Okręgowy wyróżnił stanowisko, że nieopłacona apelacja wniesiona przez przedsiębiorcę w sprawie gospodarczej podlega odrzuceniu, gdyż wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niezgodność art. 130<sup>2</sup> § 4 zd. 1 k.p.c. z Konstytucją odnosi się wyłącznie do zarzutów od nakazu zapłaty. Przepis ten nie został bowiem uchylony co do innych pism procesowych, w tym apelacji. Niezastosowanie przepisu w zakresie, w którym nie został on uznany za niezgodny z Konstytucją, jest natomiast sprzeczne z art. 178 ust. 1 Konstytucji, przewidującym związanie sędziów przepisami obowiązujących ustaw. Przekonanie sądu o niezgodności przepisu z Konstytucją nie powinno skutkować odmową stosowania go, ale wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, dopiero bowiem orzeczenie przez Trybunał o niezgodności przepisu z Konstytucją stwarza podstawę do niezastosowania przez sąd tego przepisu.

Sąd Okręgowy zauważył, że można także wyodrębnić pogląd przeciwny, iż konstytucyjność art. 130<sup>2</sup> § 4 k.p.c. została już podważona w wyroku Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r., co powinno skutkować niestosowaniem tego przepisu także co do apelacji. Powołał się na stanowisko wyrażone w judykaturze Sądu Najwyższego, że w sytuacji, w której sąd jest przekonany o sprzeczności przepisu z określonym wzorem konstytucyjnym niecelowe jest występowanie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Wtedy sąd odmawia zastosowania niekonstytucyjnego przepisu. Sąd nie jest właściwy do wydania rozstrzygnięcia co do konstytucyjności przepisu, gdyż ta sfera należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu podniesiono, że art. 193 Konstytucji przewiduje możliwość, a nie obowiązek wystąpienia przez sąd z pytaniem prawnym.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z uzasadnienia powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika, iż istnieją argumenty przemawiające za orzeczeniem niezgodności art. 130<sup>2</sup> § 4 k.p.c. z Konstytucją nie tylko odnośnie do zarzutów od nakazu zapłaty, ale także w pozostałym zakresie. Związanie Trybunału Konstytucyjnego granicami pytania spowodowało jednak ograniczenie tego wyroku jedynie do zarzutów wnoszonych przez przedsiębiorcę w sprawie gospodarczej.

Sąd Okręgowy podniósł także, że postanowieniem z dnia 21 listopada 2007 r. wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w zakresie zgodności art. 130<sup>2</sup> § 4 w zw. z art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji (sygn. akt P 67/07), w sprawie, w której została wniesiona przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych apelacja nieopłacona opłatą podstawową.

E.S.S.

\*

III CZP 64/08

**„Czy nadawca może dochodzić od przewoźnika odszkodowania za szkodę spowodowaną opóźnieniem dostawy w sytuacji, gdy w ciągu 21 dni od postawienia towaru do dyspozycji odbiorcy nie zostało złożone pisemne zastrzeżenie, o którym mowa w art. 30 ust. 3 CMR?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 kwietnia 2008 r., I ACa 193/08, M. Tomaszewski, M. Gulczyńska, J. Nowicki)*

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na kilka kwestii związanych z przedstawionym zagadnieniem prawnym. Po pierwsze, należy rozstrzygnąć, czy w ogóle złożenie zastrzeżenia, o którym mowa w art. 30 ust. 3 CMR, jest warunkiem koniecznym dochodzenia od przewoźnika odszkodowania za szkodę wynikłą z opóźnienia dostawy (por. art. 23 ust. 5 CMR). Po drugie, ustalenia wymaga, jaki podmiot (tylko odbiorca przesyłki, czy odbiorca i nadawca) jest legitymowany do dochodzenia zgłoszonych w sprawie roszczeń.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, skoro w przypadku opóźnienia dostawy szkodę mogą ponieść zarówno nadawca, jak i odbiorca, należy przyjąć, że legitymacja do dochodzenia z tego tytułu odszkodowania przysługuje także nadawcy.

Wobec przyjęcia założenia, że w braku zastrzeżenia z art. 30 ust.3 CMR wskazane w tym przepisie roszczenie wygasa, i że nadawca ma legitymację czynną w zakresie dochodzonego pozewem roszczenia, należy rozważyć, kto jest uprawniony do złożenia zastrzeżenia pisemnego, o którym mowa w art. 30 ust. 3 CMR.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w doktrynie zaprezentowano różne stanowiska w tej kwestii. Z jednej strony podkreśla się, że art. 30 reguluje tzw. akty staranności odbiorcy i w żadnym z ustępów tego artykułu nie wspomina się o innej niż odbiorca osobie uprawnionej. W treści art. 30 ust. 3 wskazano, że istotny jest dzień postawienia towaru do dyspozycji odbiorcy. W konsekwencji uzasadniony wydaje się pogląd, że tylko odbiorca jest uprawniony do złożenia takiego zastrzeżenia.

Z drugiej strony, w ocenie Sądu Apelacyjnego, treść omawianego przepisu nie wyklucza jednak, że zastrzeżenie takie może złożyć również nadawca, który – w razie opóźnienia dostawy – może ponieść szkodę niezależnie od tego, czy szkodę poniósł odbiorca. Okoliczności te sprawiają, że – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zastrzeżenie z art. 30 ust. 3 może złożyć każda osoba uprawniona. Taki pogląd prezentuje się także w doktrynie i judykaturze zagranicznej. Poza tym, trudno uznać, że prawo nadawcy do odszkodowania zależy ma jedynie od dochowania przez inną osobę aktu staranności.

Gdyby przyjąć, że zastrzeżenie przewidziane w art. 30 ust. 3 CMR może złożyć jedynie odbiorca, to wówczas, stosownie do kategoriycznej treści tego przepisu, należałoby uznać, że skutkiem zaniechania odbiorcy jest wygaśnięcie wszelkich roszczeń odszkodowawczych związanych z opóźnieniem dostawy, czyli zarówno przysługujących odbiorcy, jak i nadawcy.

Sąd drugiej instancji zwrócił także uwagę, że można bronić tezy, iż termin przewidziany w art. 30 ust.3 należy uznać za zastrzeżony na korzyść osoby uprawnionej, tzn. że może ona w razie opóźnienia dostawy złożyć wskazane w tym przepisie zastrzeżenie także w okresie przed postawieniem towaru do dyspozycji odbiorcy. Racjonalne jest bowiem założenie, że przewoźnik powinien liczyć się z konsekwencjami opóźnienia dostawy już od chwili popadnięcia w opóźnienie i nie ma żadnej przeszkody, by już wówczas osoba uprawniona mogła dokonać stosownych aktów staranności.

Można jednak także argumentować, że w przypadku szkód, które wynikają tylko z opóźnienia dostawy (a nie z utraty bądź uszkodzenia ładunku), istotny jest właśnie okres od wykonania dostawy (przed postawieniem ładunku do dyspozycji odbiorcy nie można bowiem przyjąć założenia, że nastąpi jedynie opóźnienie dostawy - jest przecież możliwe, że nastąpi utrata części lub całości ładunku bądź jego uszkodzenie).

A.Z.

\*

III CZP 65/08

**„Czy na zarządzenie przewodniczącego zwracające wniosek o zabezpieczenie nie odpowiadający wymogom formalnym przewidzianym w art. 736 k.p.c., służy zażalenie?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2008 r.,  
M. Dołęgowska, I. Łapińska, E. Borowska)*

W myśl art. 738 k.p.c., wniosek o udzielenie zabezpieczenia, który nie odpowiada warunkom formalnym, przewodniczący zwraca bez wzywania wnioskodawcy do jego uzupełnienia. W przepisach regulujących postępowanie zabezpieczające nie ma wyraźnego unormowania w przedmiocie zaskarżenia tej decyzji, mimo że o możliwości wnoszenia zażaleń traktują inne postanowienia zawarte w tym tytule (np. art. 741 k.p.c.). Stosując zatem odpowiednio – przez art. 13 § 2 k.p.c. – art. 394 § 1 k.p.c. należy przyjąć, że ze względu na enumeratywne wyliczenie

wypadków, w których zażalenie przysługuje, oraz możliwość ponowienia wniosku o udzielenie zabezpieczenia, zażalenie na zwrot wniosku jest niedopuszczalne.

Możliwe jest jednak przyjęcie rozwiązania odmiennego. Stosując odpowiednio art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c., który wymienia postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, na które przysługuje zażalenie, w tym zarządzenie o zwrocie pozwu, wnioskowi o udzielenie zabezpieczenia jako wszczynającemu postępowanie, które charakteryzuje się odrębnością, należy nadać taką samą rangę jak czynności wniesienia pozwu. Wniosek o udzielenie zabezpieczenia, podobnie jak pozew, musi spełniać wymagania pisma procesowego oraz dodatkowo odpowiadać warunkom przewidzianym w art. 736 k.p.c. Jego zwrot, podobnie jak zwrot pozwu, podlegałby zatem zaskarżeniu.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na pojawiające się w doktrynie rozbieżności w tej kwestii, wskazując zarazem, że przychyła się do poglądu o niedopuszczalności zaskarżenia zarządzenia przewodniczącego zwracającego wniosek o udzielenie zabezpieczenia nie odpowiadający wymogom formalnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zmiany wyodrębniające postępowanie zabezpieczające, mające na celu również jego przyśpieszenie i efektywność, wprowadzając zwrot wniosku o udzielenie zabezpieczenia bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, miały na względzie konieczność szybkiego rozpoznania takiego wniosku.

Należy także zauważyć, że dopuszczalność ponowienia wniosku o udzielenie zabezpieczenia pozwala przyjąć, iż prawa strony nie będą w żaden sposób naruszone, natomiast okoliczność, że podmiot działający bez udziału profesjonalnego pełnomocnika nie będzie znał przyczyn, dla których zwrócono jego wniosek o udzielenie zabezpieczenia, nie może przesądzać wykładni art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. w takim kierunku, aby objąć nim sytuacje nieprzewidziane w jego hipotezie.

A.Z.

\*

III CZP 67/08

**„Czy właścicielowi nieruchomości gruntowej, na części której zakład energetyczny na podstawie decyzji właściwego organu wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia**

**nieruchomości (jednolity tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64), zezwalającej na zajęcie nieruchomości gruntowej, posadził słup linii elektroenergetycznej i przeciągnął nad nieruchomością przewody elektroenergetyczne służy droga sądowa w sprawie przeciwko temu zakładowi o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu w powyższy sposób?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lutego 2008 r., I ACa 900/07, B. Lewandowska, T. Sobolewska, W. Gawrylczyk)*

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jednolity tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64), odszkodowanie za straty powstałe w wyniku założenia i przeprowadzenia linii energetycznej oraz wejścia na działkę w celu konserwacji założonych urządzeń regulowane jest przez wzajemne porozumienie. W przypadku wystąpienia sporu, wysokość odszkodowania ustala właściwy organ administracji publicznej na wniosek zainteresowanej strony. W takich sprawach droga sądowa jest zatem niedopuszczalna.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą kwestii, czy roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej nieruchomości jest roszczeniem odszkodowawczym, o którym mowa w art. 36 ust. 1 i 2 ww. ustawy, czy samodzielnym roszczeniem niezależnym od roszczenia odszkodowawczego. Przyjęcie drugiego stanowiska skutkowałoby dopuszczalnością drogi sądowej. Sąd Apelacyjny zauważył, że powód wywiódł swe roszczenie z faktu, że nie mógł korzystać z części działki zajętej pod słup, oraz z faktu, że w strefie ochronnej pod linią energetyczną nie mógł korzystać z niej w taki sposób, w jaki mógłby korzystać, gdyby nie przechodziła tam linia energetyczna. Jest to więc roszczenie o odszkodowanie za obniżenie wartości działki na skutek przeciągnięcia nad nią linii energetycznej. Wprawdzie w sprawie nie została wydana decyzja zezwalająca pozwanemu na posadowienie słupa na nieruchomości powoda, ale takie zezwolenie można wyprowadzić z art. 35 ust. 1 ustawy. Zwrócił uwagę, że powołana ustawa z dnia 12 marca 1958 r. została uchylona przez ustawę z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce nieruchomościami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127), a ta przez ustawę z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r.

Nr 261, poz. 2603). Ustawy te zawierają jednak podobne regulacje kwestii wywłaszczenia i odszkodowania.

Wykładnia art. 124, 128 oraz 129 ustawy o gospodarce nieruchomościami skłania do przyjęcia, że w sprawie o wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z nieruchomości droga sądowa jest niedopuszczalna, chyba że roszczenie to zostałoby uznane za inne niż odszkodowawcze. Podkreślił, że ograniczenie prawa musi wynikać z decyzji wywłaszczeniowej. Zakładając, że zamiarem ustawodawcy było kompleksowe uregulowanie wywłaszczenia i odszkodowania przepisami prawa administracyjnego, należy uznać, że w sprawie droga sądowa jest wyłączona. Przez posadowienie słupa i przeciągnięcie nad nieruchomością przewodów elektrycznych doszło do trwałego ograniczenia prawa własności skutkującego obniżeniem wartości nieruchomości uprawniającym właściciela do roszczenia odszkodowawczego.

Przyjmując natomiast inne stanowisko, że posadowienie słupa i przeciągnięcie linii energetycznej nie spowodowało trwałego obniżenia wartości nieruchomości, należy uznać, iż nie ma podstaw do roszczenia odszkodowawczego. Szkoda właściciela nieruchomości może mieć natomiast postać utraty pożytków, co może uzasadniać roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z części nieruchomości.

E.S.S.

\*

III CZP 68/08

**„Czy do czasu posiadania prowadzącego do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości dolicza się okres posiadania poprzedników prawnych prowadzący do nabycia w drodze zasiedzenia prawa wieczystego użytkowania nieruchomości w sytuacji, gdy przed upływem okresu zasiedzenia prawa wieczystego użytkowania nieruchomości nastąpiło przekształcenie tego prawa w prawo własności?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 15 kwietnia 2008 r., II Ca 221/08, M. Brulińska, M. Kurkowski, W. Wójcik)*

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 11 grudnia 1975 r., III CZP 63/75 (OSNC 1976, nr 12, poz. 259), mającej moc zasady prawnej, że możliwe jest nabycie prawa wieczystego użytkowania w wyniku zasiedzenia biegnącego przeciwko poprzedniemu użytkownikowi wieczystemu. W uzasadnieniu tego poglądu Sąd Najwyższy wskazał na podobieństwo prawa wieczystego użytkowania do prawa własności oraz tożsamość pełnionych przez nie funkcji, a także zmianę usytuowania przepisów regulujących instytucję wieczystego użytkowania. Możliwość ta jest jednak ograniczona wyłącznie do sytuacji, w której prawo wieczystego użytkowania zostało już ustanowione na rzecz oznaczonej osoby, a posiadanie odpowiada treści tego użytkowania. Przesłanką nabycia tego prawa przez zasiedzenie jest samoistne posiadanie nieruchomości w jego zakresie przez odpowiedni okres czasu, które polega na faktycznym władaniu nią jak użytkownik wieczysty. Oceniając spełnienie wymagania samoistnego posiadania zarówno właścicielskiego, jak i prawa użytkowania wieczystego, należy badać wystąpienie dwóch elementów określonych w art. 336 k.c., tj. faktycznego władania rzeczą oraz zamiaru władania nią dla siebie.

W zakresie pytania wyrażonego w przedstawionym zagadnieniu prawnym Sąd Okręgowy wyróżnił dwa przeciwne stanowiska. Zapatrywanie przyjmujące, że przekształcenie prawa wieczystego użytkowania nieruchomości w prawo własności skutkuje dopuszczalnością doliczenia do czasu posiadania aktualnego posiadacza biegnącego wobec właściciela, okresu posiadania poprzednika biegnącego w stosunku do ówczesnego użytkownika wieczystego nieruchomości, uzasadniane jest bliskością rodzajową i funkcjonalną obu praw oraz wykładnią literalną art. 176 § 1 k.c. Poglądowi temu nie sprzeciwia się art. 123 § 1 pkt. 1 w zw. z art. 175 k.c. oraz domniemanie prawne unormowane w art. 339 k.c.

Odmienne stanowisko wynika z konieczności rozróżnienia posiadania samoistnego, prowadzącego do nabycia przez zasiedzenie prawa wieczystego użytkowania nieruchomości, od prawa własności. Moment przekształcenia użytkowania wieczystego we własność stanowi datę końcową, do której biegnie okres zasiedzenia prawa użytkowania wieczystego. Od tej chwili rozpoczyna bieg posiadanie samoistne o charakterze właścicielskim skutkujące możliwością nabycia własności nieruchomości. Poza tym, zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości



(Dz.U. z 2005 r. Nr 175, poz. 1459), przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności powoduje wygaśnięcie prawa przekształcanego.

E.S.S.

\*

III CZP 69/08

**„Czy sąd gospodarczy jest właściwy do rozpoznania sprawy przeciwko byłemu przedsiębiorcy?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 13 marca 2008 r., XII Gz 49/08, A. Pakosiewicz, A. Ganiewski, B. Cincio-Podbiera)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą kognicji sądu gospodarczego w sprawach z udziałem byłego przedsiębiorcy po wejściu w życie ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 235, poz. 1699), w szczególności po dodaniu do art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c. zdania drugiego: „zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej przez którąkolwiek ze stron stosunku cywilnego po jego powstaniu nie wyłącza zastosowania przepisów niniejszego działu”, które nie zostało dodane do definicji sprawy gospodarczej zawartej w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm.). Sąd przedstawiający pytanie prawne rozważył, czy rozbieżność pomiędzy ww. definicjami sprawy gospodarczej jest świadomym działaniem ustawodawcy.

Wyróżnił stanowisko, że sprawa z udziałem byłego przedsiębiorcy jest sprawą cywilną odesłaną do rozpoznania w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Za tym poglądem przemawia wykładnia literalna art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1995 r., III CZP 128/95 (OSNC 1996, nr 1, poz. 13).

Zwrócił także uwagę na możliwość wyodrębnienia innego poglądu, że sprawa ta jest sprawą gospodarczą należącą do kognicji sądu gospodarczego. W uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej z dnia 16 listopada 2006 r. wskazano bowiem, że celem dodania do art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c. zdania drugiego było założenie, że wyłącznym kryterium gospodarczego charakteru sprawy jest powstanie

stosunku cywilnoprawnego stanowiącego przedmiot sporu w danej sprawie, w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez strony. Jeśli sprawa od początku była sprawą gospodarczą, to późniejsza utrata przez stronę statusu przedsiębiorcy nie wpływa na jej charakter. Należy podkreślić, że istotne znaczenie ma chwila powstania stosunku cywilnoprawnego w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej przez stronę, a nie chwila wytoczenia powództwa. Przepis art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c. tej kwestii nie przesądził jednak w sposób jednoznaczny.

E.S.S.

\*

III CZP 70/08

**„Czy podlega odrzuceniu z powodu czasowej niedopuszczalności drogi sądowej pozew o zasądzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie przed dniem 1 września 2004 r. ostatecznej decyzji administracyjnej, której niezgodność z prawem została stwierdzona po tym dniu, wniesiony do sądu powszechnego bez uprzedniego uzyskania, zgodnie z treścią art. 160 § 4 k.p.a., decyzji administracyjnej w przedmiocie odszkodowania?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2008 r., I ACz 465/08, A. Kozłowska, M. Rodatus, E. Jefimko)*

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą wykładni art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692 - dalej: „ustawa”), w szczególności kwestii, co stanowi zdarzenie i stan prawny wyrządzające szkodę. Sąd Apelacyjny zauważył, że w tym zakresie zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze występuje rozbieżność. Wyróżnił stanowisko, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych po dniu wejścia w życie powołanej ustawy, tj. po dniu 1 września 2004 r., nie ma zastosowania administracyjny tryb dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przewidziany w art. 160 k.p.a. Tryb ten stosuje się jedynie w sprawach, w których decyzja stwierdzająca nieważność decyzji na podstawie art. 156 § 1 k.p.a. stała się ostateczna przed dniem 1 września 2004 r. Wydanie po tej dacie decyzji w trybie

administracyjnym skutkuje koniecznością zastosowania art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. i rozpoznania sprawy przez sąd powszechny.

Odmienne zapatrywanie zakłada, że zdarzeniem wyrządzającym szkodę (deliktem) jest decyzja wydana z naruszeniem prawa i jeśli ona stała się ostateczna przed dniem 1 września 2004 r., to do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych stosuje się art. 160 k.p.a. także wtedy, gdy stwierdzenie jej nieważności nastąpiło po tym dniu. Istotne znaczenie ma tu czas, w którym niezgodna z prawem decyzja administracyjna stała się ostateczna, a nie czas, w którym nastąpiło stwierdzenie jej nieważności. Wydanie decyzji stwierdzającej naruszenie prawa jest jednak konieczne, gdyż dopiero wtedy powstaje możliwość żądania naprawienia szkody, a istniejąca już wcześniej niezgodność z prawem zostaje potwierdzona ze skutkiem *ex tunc*. Decyzja ta stanowi zatem przesłankę skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, nie jest jednak zdarzeniem skutkującym powstaniem zobowiązania.

E.S.S.

\*

III CZP 71/08

**„Czy przepis art. 76 ust. 4 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, wprowadzony ustawą z dnia 11 maja 2001 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (...) (Dz.U. Nr 63, poz. 635), ma zastosowanie do hipotek ustanowionych przed wejściem tej ustawy w życie?”**

*(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 14/08, H. Ciepła, S. Dąbrowski, L. Walentynowicz)*

#### Notka

Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2008 r. zagadnienie prawne zostało przekazane do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. Zagadnienie to, pod sygnaturą III CZP 14/08, zostało omówione w „Izbie Cywilnej” 2008, nr 2, s. 29.

\*

III CZP 72/08

**„Czy do roszczeń wierzycieli spółki z o.o. przeciwko członkom jej zarządu, wynikających z art. 299 § 1 k.s.h., ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia właściwy dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym?”**

*(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 r., V CSK 498/07, K. Strzelczyk, G. Misiurek, B. Myszka)*

Sąd Najwyższy zaznaczył, że przedstawione zagadnienie prawne łączy się z problematyką charakteru prawnego odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością określonej w art. 299 § 1 k.s.h. Podniósł, że w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż odpowiedzialność ta ma charakter odszkodowawczy, co wynika z wykładni literalnej art. 299 k.s.h. Wskazał także na występowanie, wprawdzie w zdecydowanej mniejszości, orzeczeń przyjmujących gwarancyjny charakter tej odpowiedzialności. W sposób szczególny odniósł się do wyroku z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07 (OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 24), po którego wydaniu odżyła rozbieżność występująca w tym zakresie w orzecznictwie. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przyjęcie gwarancyjnego charakteru odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością skutkowałoby koniecznością zastosowania reguł ogólnych dotyczących przedawnienia roszczeń, określonych w art. 118 k.c. Przy założeniu natomiast odszkodowawczego charakteru tej odpowiedzialności, w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje rozbieżność w kwestii terminów przedawnienia ww. roszczeń.

Sąd Najwyższy przedstawił pogląd wyrażony w wyroku z dnia 14 lipca 1998 r., III CKN 582/97 (niepubl.), że roszczenia te ulegają dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia wynikającemu z art. 118 k.c., gdyż brak w tym zakresie unormowań szczególnych. Odpowiedzialność wynikająca z art. 299 k.s.h. jest odpowiedzialnością odszkodowawczą *sui generis*, niebędącą następstwem wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym i z tego względu nie ma do niej zastosowania art. 442 k.c. Wyodrębnił także dominujące stanowisko judykatury, że do przedawnienia roszczeń wynikających z tytułu odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. należy stosować – jako przepis szczególny względem art. 118 k.c. – art. 442 k.c., określający trzyletni termin

przedawnienia liczony od dnia, w którym wierzyciel dowiedział się o bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce oraz o osobie ponoszącej odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Sąd Najwyższy zauważył, że przepis ten został uchylony w dniu 10 sierpnia 2007 r. na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538) oraz że w tym samym czasie wszedł w życie art. 442<sup>1</sup> k.c., przewidujący trzyletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

E.S.S.

\*

III CZP 73/08

**„Czy w świetle art. 58 § 2 k.r.o. dopuszczalne jest orzeczenie w wyroku rozwodowym eksmisji małżonka, któremu przysługuje lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, stanowiące jego majątek osobisty?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2008 r., I ACa 670/07, A. Kowalewski, E. Skotarczak, E. Buczkowska-Żuk)*

Sąd Apelacyjny zauważył, że art. 58 § 2 k.r.o. reguluje wyłącznie kwestię mieszkania zajmowanego przez rozwodzących się małżonków, w przepisie tym ustawodawca nie zdefiniował jednak pojęcia wspólnego mieszkania. Zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 stycznia 1978 r., III CZP 30/77 (OSNC 1978, nr 3, poz. 39) stwierdził, iż pojęcie to wymaga zróżnicowania w zależności od przedmiotu rozstrzygnięcia. Uwzględniając stanowisko judykatury, Sąd Apelacyjny uznał, że o dopuszczalności orzeczenia eksmisji na podstawie art. 58 § 2 zdanie drugie k.r.o. decyduje nie tylko okoliczność, czy mieszkanie znajduje się w faktycznej dyspozycji rozwodzących się małżonków, ale także to, jakie prawa przysługują do wspólnie zajmowanego mieszkania małżonkowi występującemu z żądaniem eksmisji. Stosując wykładnię systemową i celowościową art. 58 § 2 k.r.o. doszedł do wniosku, że celem tego przepisu jest ochrona interesu rodziny wyrażająca się m.in. w zasadzie prymatu dóbr osobistych, którym w razie zagrożenia muszą ustąpić dobra majątkowe.

Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość w zakresie zagadnienia, czy zasady ochrony dóbr osobistych oraz interesu rodziny mają charakter bezwzględny, czy jednak podlegają pewnym ograniczeniom. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale wskazał, że orzeczenie eksmisji nie może być sprzeczne z innymi obowiązującymi przepisami prawa. Skoro żaden przepis nie uprawnia żądania eksmisji właściciela przez osobę, której nie przysługuje tytuł prawny do lokalu, to orzeczenie jego eksmisji na podstawie art. 58 § 2 zdanie drugie k.r.o. nie jest możliwe, tym bardziej, że w sprawie wyłącznie pozwanemu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, należące do jego majątku osobistego i podlegające ochronie na zasadach podobnych do ochrony prawa własności. Skoro pozwanemu przysługuje prawo chronione konstytucyjnie, to powstała wątpliwość, której z zasad, tj. ochrony własności i innych praw majątkowych, czy ochrony dóbr osobistych oraz interesu rodziny należy przypisać pierwszeństwo.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 185/05 (OSNC 2006, nr 12, poz. 208), że małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28<sup>1</sup> zd. 1 k.r.o., jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.). Założenie, że małżonek na podstawie tego przepisu staje się lokatorem, skutkuje przyznaniem mu uprawnień przewidzianych w art. 13 ww. ustawy, w tym do żądania eksmisji współmałżonka w przypadku rażąco nagannego zachowania uniemożliwiającego wspólne zamieszkiwanie.

E.S.S.

\*

III CZP 74/08

**„Czy sprawa o uregulowanie kontaktów dziadków z wnukami, a także rodziców z dziećmi, jest sprawą o ograniczenie władzy rodzicielskiej w rozumieniu art. 509 k.p.c.?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 kwietnia 2008 r., III Ca 1268/07, H. Brzyszkiewicz, E. Matyasik, L. Morys-Magiera)*

Sąd Okręgowy zauważył, że w doktrynie i w judykaturze Sądu Najwyższego istnieje rozbieżność w zakresie relacji pomiędzy władzą rodzicielską a osobistą stycznością z dzieckiem, powodująca wątpliwości co do prawidłowego składu sądu orzekającego w sprawach o uregulowanie kontaktów rodziców z dziećmi oraz dziadków z wnukami. Charakteryzując tę rozbieżność przedstawił dwa przeciwne stanowiska występujące w tej sprawie w orzecznictwie. Pierwsze, zapoczątkowane uchwałą z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66 (OSNCP 1968, nr 5, poz. 77), zakłada, że osobista styczność rodzica z dzieckiem nie należy do zakresu władzy rodzicielskiej, pozbawienie lub ograniczenie kontaktów wymaga natomiast odrębnego orzeczenia przez sąd na podstawie art. 113 § 1 k.r.o. Drugie zapatrywanie, wyrażone w uchwale z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05 (OSNC 2006, nr 120, poz. 158), przyjmuje, że utrzymywanie osobistej styczności z dzieckiem jest obowiązkiem rodziców, który należy do normatywnych składników władzy rodzicielskiej. W czasie jej trwania nie występuje bowiem prawo do kontaktów osobistych odrębne od władzy rodzicielskiej, a zasada odrębności osobistej styczności od władzy rodzicielskiej dotyczy okresu przed powstaniem władzy rodzicielskiej.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że od czasu wydania tej uchwały część sądów powszechnych orzeka w sprawach o uregulowanie kontaktów z dzieckiem w składzie jednoosobowym, a część – uznająca, że jest to sprawa o ograniczenie władzy rodzicielskiej – w składzie ławniczym. Stwierdził, że wymieniona uchwała zmieniła dotychczasowe relacje pomiędzy władzą rodzicielską a prawem do osobistych kontaktów z dzieckiem i obecnie sprawy o uregulowanie kontaktów rodziców z dzieckiem nie mogą być oceniane wyłącznie na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. Powołał się na stanowisko doktryny przyjmujące, że sprawy te stanowią kategorię spraw o ograniczenie władzy rodzicielskiej.

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła także kwestia prawidłowego składu sądu orzekającego w sprawach o zmianę uregulowania kontaktów z dzieckiem zawartego w wyroku rozwodowym. Przytoczył stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 5 lipca 1973 r., III CZP 67/73 (OSNC 1974, nr 7-8, poz. 126), że o składzie sądu nie decyduje rodzaj wydawanego orzeczenia, ale przedmiot rozpoznania, i z tego względu sprawę, której przedmiotem jest zmiana zawartego

w wyroku rozwodowym orzeczenia o władzy rodzicielskiej, sąd rozpoznaje w składzie ławniczym niezależnie od tego, jakie zapadnie orzeczenie końcowe.

E.S.S.

\*

III CZP 75/08

**„Czy wykonanie postanowień sądu opiekuńczego, określających stałe i powtarzające się kontakty rodziców z dziećmi i zawierających nakazy każdorazowego wydania dziecka przez tego z rodziców, któremu powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej, a równocześnie zobowiązujących drugiego z rodziców do każdorazowego odprowadzania dziecka do miejsca jego zamieszkania po upływie terminu kontaktów następuje w trybie art. 1050 k.p.c. czy 1051 k.p.c.?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2008 r., XIII Cz 42/08, G. Rataj, T. Kuchta, B. Zientek)*

Sąd Okręgowy zauważył, że w judykaturze Sądu Najwyższego występuje rozbieżność w zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego (por. uchwała z dnia 26 maja 1975 r., III CZP 30/75, OSNC 1976, nr 3, poz. 41 oraz uchwała z dnia 20 marca 1992 r., III CZP 16/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 162). Zwrócił uwagę, że postanowienie sądu opiekuńczego określające kontakty rodziców z dzieckiem zazwyczaj zawiera także nakaz wydania dziecka przez rodzica, któremu zostało powierzone wykonywanie władzy rodzicielskiej i zobowiązanie drugiego do każdorazowego odprowadzenia dziecka do jego miejsca zamieszkania. W sytuacji, w której jedno z rodziców uniemożliwia drugiemu kontakty z dzieckiem, część sądów powszechnych, uznając, że wydanie dziecka jest czynnością niezastępowalną, stosuje art. 1050 k.p.c. Istnieje także inna praktyka sądów powszechnych polegająca na stosowaniu w wyżej opisanej sytuacji art. 1051 k.p.c., gdyż wydanie dziecka nie jest czynnością jednorazową, lecz powtarzającą się i odnosi się do zachowania dłużnika uzewnętrzniającego zamiar stałego działania wbrew obowiązкови określonymu w postanowieniu sądu.

E.S.S.



## III CZP 76/08

**„Czy w sprawie o usunięcie niezgodności pomiędzy stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu w sytuacji, w której żądanie to obejmowało ujawnienie w dziale drugim księgi wieczystej obojga małżonków (powoda i współpowanej), jako współwłaścicieli do jednej drugiej części prawa własności nieruchomości (na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej) oraz osoby trzeciej (współpowanego), jako współwłaściciela do jednej drugiej części prawa własności nieruchomości, w miejsce obojga małżonków (powoda i współpowanej) wpisanych w dziale drugim jako współwłaścicieli na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej, a wyniki postępowania dowodowego dają podstawę do ustalenia, że rzeczywisty stan prawny nieruchomości, której dotyczy powództwo wyraża się w tym, że małżonkowie (powód i współpowana) są współwłaścicielami do trzech czwartych części na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej, zaś osoba trzecia (współpowany) jest współwłaścicielem do jednej czwartej części?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 15 listopada 2007 r., II Ca 705/07, D. Iskra, E. Bazelan, A. Ścioch-Kozak)*

Przedstawione zagadnienie prawne związane jest z wykładnią art. 321 § 1 k.p.c., przewidującego zakaz wyrokowania ponad żądanie. Sąd Okręgowy stwierdził, że elementami wyznaczającymi zakres żądania pozwu w sprawie o usunięcie niezgodności pomiędzy stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym są: określenie nieruchomości (rzeczy), osób wskazanych w żądaniu, na rzecz których ma nastąpić wpisanie prawa ujawnionego w księdze wieczystej, rodzaju prawa objętego żądaniem oraz treść tego żądania i - powołując się na stanowisko doktryny i judykatury - uznał, że sąd jest nimi związany, art. 321 § 1 k.p.c. nie przewiduje bowiem wyjątków od wyrażonej w nim zasady. Sąd Okręgowy zauważył, że za przyjęciem odmiennego stanowiska mogłyby przemawiać względy celowościowe, związane z realizacją zasady zaufania do ksiąg wieczystych oraz zapewnienie bezpieczeństwa obrotu, ale są to jedynie

postulaty *de lege ferenda*, podczas gdy orzekanie ponad żądanie wymaga wyraźnej podstawy prawnej. Uznanie za trafny poglądu, że w sprawie wytoczonej na podstawie art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361) nie ma zastosowania art. 321 § 1 k.p.c., prowadziłyby do wniosku, że w sprawach tych żądanie pozwu może ograniczać się do żądania usunięcia niezgodności bez potrzeby wskazywania sposobu, w jaki ma to nastąpić. Zapatrywanie to nie ma jednak podstaw w obowiązujących zasadach orzekania i może prowadzić do powstania problemów związanych z określeniem zakresu powagi rzeczy osądzonej oraz zawisłości sprawy. Sąd Okręgowy zauważył, że nieuzasadniony jest także wniosek, iż zmiana powództwa dokonana w apelacji i stanowiąca żądanie mniejszego zakresu praw niż wynika to ze stanu ujawnionego w księdze wieczystej jest ograniczeniem żądania. Przy określaniu granic przedmiotowych żądania pozwu istotne znaczenie ma bowiem treść tego żądania, a nie stan prawny nieruchomości istniejący w rzeczywistości lub wynikający z wpisów w księdze wieczystej. Zmianę powództwa dokonaną dopiero w apelacji należy zatem uznać za niedopuszczalną, gdyż jest sprzeczna z art. 383 k.p.c. Poza tym zmiana ta polegałaby na rozszerzeniu żądania, apelujący wnoszą bowiem o nakazanie takiego usunięcia niezgodności, aby w księdze wieczystej ich prawo zostało ujawnione w większej części niż pierwotnie żądali tego w pozwie.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że zagadnienie dopuszczalności orzekania ponad żądanie w sprawie wszczętej na podstawie art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece powinno być ujmowane w sposób jednolity. Wprowadzenie wyjątków od tej zasady w zakresie określonych kategorii spraw nie tylko nie ma podstawy prawnej, ale może także prowadzić do dowolności w ich wyznaczeniu.

E.S.S.

## GLOSY

### prawo cywilne materialne

1. Przepis art. 475 § 2 k.c. reguluje kwestię następczej niemożności świadczenia z przyczyn niezawinionych przez dłużnika. Skutki niemożności świadczenia z przyczyn zawinionych przez dłużnika podlegają ocenie na podstawie art. 471 k.c., co uzasadnia przyznanie wierzycielowi roszczenia odszkodowawczego. Tym niemniej, także w tym wypadku zasadniczo dopuszcza się (w oparciu o *argument a maiori ad minus* z przepisu art. 475 § 2 k.c.) możliwość żądania wydania surogatów niezależnie od odszkodowania (z odpowiednim rozliczeniem).

2. Świadczenie polegające na złożeniu oświadczenia woli z zasady nie może być uznane za niemożliwe.

3. Brzmienie przepisu art. 390 § 1 k.c. nie daje podstaw do twierdzenia, że stanowi on wyjątek od ogólnej zasady z art. 361 k.c., zgodnie z którą - przy braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy - naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wyłączenie z zakresu szkody utraconych korzyści musiałyby mieć wyraźne oparcie w przepisie, a w art. 390 § 1 k.c. wyłączenia takiego nie ma.

4. Jeżeli z przyczyn leżących po stronie dłużników wierzyciele zostali pozbawieni możliwości skutecznej realizacji świadczenia z umowy przedwstępnej o skutku silniejszym, to trudno byłoby zaakceptować rozwiązanie, które w takiej sytuacji miałyby prowadzić do ograniczenia uprawnień wierzyciela przez pozostawienie mu jedynie możliwości dochodzenia odszkodowania w granicach ujemnego interesu umowy i wykluczenia możliwości wejścia w miejsce roszczenia o spełnienie świadczenia zgodnie

**z treścią zobowiązania, roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania tego zobowiązania.**

(wyrok z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 471/02, M. Wysocka, M. Grzelka, G. Misurek, niepubl.)

### **Glosa**

**Jaroslawa Grykiela**, Rejent 2008, nr 3, s. 123

Na wstępie autor zaznaczył, że problematyka umowy przedwstępnej, mimo wielu orzeczeń oraz wypowiedzi doktryny, wciąż wywołuje wiele kontrowersji. Odnosi się to m.in. do zagadnień związanych ze skutkami niewykonania tej umowy. Wskazał na trudności z precyzyjnym określeniem roszczeń wierzyciela w wypadku, gdy dłużnik uchyla się od zawarcia umowy przyrzeczonej. Z tego względu komentator docenił wysiłek Sądu Najwyższego zmierzający do rozstrzygnięcia powyższej kwestii, jego wątpliwości wzbudziła jednak wyrażona w przedmiotowym orzeczeniu podstawowa teza odnosząca się do zakresu roszczeń wierzyciela.

Glosator zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego, że skutki następczej niemożliwości świadczenia z przyczyn zawinionych przez dłużnika podlegają ocenie na podstawie art. 471 k.c. Zgodził się z twierdzeniem, że w razie następczej niemożliwości świadczenia z przyczyn zawinionych przez dłużnika wierzyciel na prawo dochodzenia roszczenia o wydanie surogatów. Ponadto zgodził się z poglądem, że świadczenie polegające na złożeniu oświadczenia woli z zasady nie może być uznane za niemożliwe. Autor podzielił także wyrażone przez Sąd Najwyższy zapatrywanie, że w ramach odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przedwstępnej wierzyciel może domagać się rekompensaty zarówno rzeczywiście poniesionych strat (*damnum emergens*), jak i utraconych korzyści (*lucrum cessans*).

Krytycznie zostały natomiast ocenione wnioski Sądu Najwyższego, jakoby zbycie przedmiotu świadczenia z umowy przyrzeczonej uniemożliwiało wierzycielowi realizację roszczenia o wykonanie umowy przedwstępnej. Zdaniem glosatora, wierzyciel może wówczas domagać się zawarcia umowy przyrzeczonej, jednakże ze względu na fakt, że dłużnik nie dysponuje przedmiotem świadczenia, umowa ta wywołać może jedynie skutek zobowiązujący. Uznał, że w razie niewykonania

umowy przyrzeczonej wierzycielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze w ramach pełnego interesu umowy, co nie wyklucza ewentualnej odpowiedzialności dłużnika z tytułu rękojmi za wady prawne, jak również odpowiedzialności z tytułu zawinionej następczej niemożliwości świadczenia.

T.Z.

\*

**Jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wespół z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.**

*(wyrok z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, H. Wrzeszcz, M. Bączyk, K. Zawada, BSN 2004, nr 7, s. 9; OSP 2007, nr 4, poz. 51 ; NPN 2004, nr 3, s. 89)*

## **Omówienie**

**Witolda Borysiaka**, Państwo i Prawo 2008, nr 5, s. 111

Glosa obleczone w formę artykułu polemicznego ma charakter aprobujący, a krytyka autora dotyczy stanowiska M. Rzeteckiej-Gil, zawartego w glosie do powołanego wyroku Sądu Najwyższego, opublikowanej – w prawie niezmienionym brzmieniu – pięciokrotnie (por. m.in. uwagi w „Izbie Cywilnej” 2008, nr 5, s. 32).

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w komentowanym orzeczeniu. Stwierdził, że za poglądem odmiennym nie przemawia wykładnia literalna art. 991 § 1 k.c. W jego ocenie, sformułowanie „byliby powołani do spadku z ustawy” oznacza jedynie odwołanie do przepisów określających zasady dziedziczenia i krąg spadkobierców ustawowych. Uznał, że uprawnionymi do zachowku są jedynie osoby, które byłyby w danym stanie faktycznym powołane po śmierci danego spadkodawcy do dziedziczenia po nim z mocy ustawy. Komentator wskazał również, że wykładnia proponowana przez M. Rzetecką-Gil zawodzi w sytuacji, w której po danym spadkobiercy dochodzi zarówno do dziedziczenia ustawowego, jak i testamentowego. Stwierdził ponadto, że wykładnia wykluczająca spadkobierców ustawowych z grona osób uprawnionych do zachowku jest także sprzeczna z *ratione legis* instytucji

zachowku, a także z *ratione legis* innych przepisów regulujących zachowek, np. art. 998 k.c. i art. 1002 k.c. W ocenie komentatora, za wykładnią zaprezentowaną przez M. Rzetecką-Gil nie przemawiają również argumenty wynikające z wykładni historycznej. Autor podniósł dodatkowo, że wykładnia przyjęta przez Sąd Najwyższy znajduje swoje potwierdzenie w wykładni prawno-porównawczej.

Głosę aprobującą do komentowanego orzeczenia napisał także P. Księżak (MoP 2008, nr 6, s. 321).

M.P.

\*

**1. Zawarcie umowy o treści odpowiadającej art. 9 ust. 1 ustawy o własności lokali, która nie spełnia wymogów ustępu drugiego, oznacza jedynie, że omawiany przepis nie ma do niej zastosowania, a nie że jest ona nieważna; umowa taka jest ważna, jeżeli odpowiada przepisom kodeksu cywilnego.**

**2. Umowa zwana w praktyce obrotu umową deweloperską, jest umową nienazwaną, o charakterze mieszanym, powstałą w wyniku specjalnego połączenia czynności realizowanych w ramach budowlanego procesu inwestycyjnego, z docelowym zamiarem przekazania inwestycji (budynku, lokalu) drugiej stronie umowy. Na umowę tę składają się elementy treści różnych umów nazwanych, tworzących jednolitą całość, z zachowaniem jednak przez tę umowę cech oryginalności w stosunku do ustawowych typów umów, których elementy zawiera. Umowa taka ma charakter umowy właściwej, a nie przedwstępnej.**

**3. W wypadku odpowiedzialności wynikającej z niewykonania zobowiązania obejmuje ona szkodę wyrażającą się w różnicy między aktualnym stanem majątku poszkodowanej a stanem hipotetycznym, jaki by istniał, gdyby zobowiązanie zostało wykonane. Dla przyjęcia związku przyczynowego wystarczające jest wykazanie, że w zwyczajnym toku rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzenia. W okolicznościach sprawy były dostateczne podstawy do przyjęcia, że gdyby deweloper wywiązał się z umowy i poszkodowana nabyła mieszkanie,**

**to uzyskalaby składnik majątkowy o wartości znacznie przewyższającej wydatki poniesione w celu jego uzyskania. Pozbawienie poszkodowanej tej realnej możliwości powiększenia majątku było źródłem szkody i obowiązku jej naprawienia przez dewelopera.**

*(wyrok z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 521/03, M. Grzelka, Z. Kwaśniewski, M. Wysocka, niepubl.)*

## **Glosa**

**Jaroslawa Grykiela, Palestra 2008, nr 3-4, s. 268**

Glosa ma charakter krytyczny. Autor zakwestionował stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w pierwszej tezie do komentowanego wyroku. Zauważył, że regulacja zawarta w art. 9 ustawy o własności lokali stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego, zwłaszcza ogólnych przepisów dotyczących umów. Uznał, że każda umowa o treści odpowiadającej art. 9 ust. 1 ustawy o własności lokali powinna spełniać wszelkie wymogi określone w powołanej ustawie. Wskazał, że w przeciwnym razie regulacja ta byłaby zbędna, gdyż ten sam skutek można by osiągnąć w ramach swobody umów.

Glosator zaaprobował dokonaną przez Sąd Najwyższy ocenę umowy deweloperskiej jako umowy nienazwanej o charakterze mieszanym, będącej umową właściwą, a nie przedwstępną. Podkreślił jednak, że umowa taka powinna być zawarta w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności. Stwierdził następnie, że umowa zawarta przez strony w sprawie rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy miała charakter częściowo umowy właściwej, a częściowo – przedwstępnej, podstawą rozstrzygnięcia powinien być zatem art. 390 § 2 k.c., a nie art. 471 k.c., natomiast odpowiedzialność dewelopera ograniczała się do ujemnego interesu umowy.

M.P.

\*

**Samowolne zawładnięcie przez pracownika pojazdem będącym własnością pracodawcy, noszące cechy posiadania zależnego w rozumieniu art. 436 § 1 zdanie drugie k.c. wyłącza odpowiedzialność posiadacza**

**samoistnego (pracodawcy) za szkodę spowodowaną ruchem tego pojazdu (art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c.).**

(wyrok z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 44/04, T. Wiśniewski, M. Bączyk, S. Dąbrowski, BSN 2005, nr 1, s.11; MoP 2005, nr 16, s. 805; OSP 2008, nr 5, poz. 54)

## **Glosa**

**Witolda Borysiaka**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, nr 5, poz. 54

Glosa ma charakter aprobujący. W pierwszej części opracowania autor przedstawił istotę odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę będącą skutkiem zderzenia się dwóch pojazdów mechanicznych. Przytoczył następnie rozwiązania legislacyjne przyjęte w kodeksie zobowiązań oraz poglądy doktryny i Sądu Najwyższego odnoszące się do odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem mechanicznego środka komunikacji w sytuacji, w której nastąpiła tzw. kradzież użytkownika (*furtum usus*) tego środka.

Glosator wyraził zapatrywanie, że osoba dopuszczająca się samowolnej kradzieży użytkownika zależnego pojazdu nie może ponosić odpowiedzialności na zasadach mniej surowych niż osoba, która zawarłaby z posiadaczem samoistnym pojazdu umowę użyczenia. Stwierdził następnie, że zwolnienie posiadacza samoistnego z odpowiedzialności za zasadzie ryzyka i obciążenia nią osoby dopuszczającej się samowolnej kradzieży użytkownika zależnego może być wyprowadzone w drodze wykładni *a maiori ad minus*. Podkreślił, że skoro oddanie pojazdu w posiadanie zależne zwalnia posiadacza samoistnego od odpowiedzialności i przenosi tę odpowiedzialność na posiadacza zależnego, to tym bardziej „zagarnięcie” – będące czynem dokonany wbrew woli właściciela – powinno wywoływać taki skutek. Za szkodę powinna bowiem, w ocenie autora, odpowiadać ta osoba, która w chwili jej wyrządzenia faktycznie dysponowała pojazdem.

Podsumowując, glosator stwierdził, że art. 436 § 1 k.c. nie reguluje sytuacji *furtum usus*. Odpowiedzialność osoby dopuszczającej się samowolnej kradzieży użytkownika pojazdu można jednak konstruować na zasadzie analogii, zrównując na gruncie tego przepisu kategorię posiadaczy zależnych, którzy nabyli władztwo nad



rzeczą w sposób bezprawny, z grupą posiadaczy zależnych, którzy nabyli takie władztwo w drodze oddania im pojazdu do użytkowania.

Komentowane orzeczenie opatrzyła glosą aprobującą K. Ludwikowska (Palestra 2006, nr 1-2, s. 259).

M.P.

\*

**Powiernicze zbycie przez wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością udziałów powoduje utratę praw przyznanych mu osobiście.**

*(wyrok z dnia 21 stycznia 2005 r., I CK 528/04, J. Frąckowiak, T. Bielska-Sobkowicz, T. Żyznowski, OSNC 2006, nr 1, s.11; BSN 2005, nr 5, s. 9; MoP 2006, nr 2, s. 84; NPN 2005, nr 3, s. 59; R.Pr. 2006, nr 1, s. 97 i 103; Pr.Spółek 2006, nr 2, s. 58; Rej. 2006, nr 1, s. 165)*

## **Glosa**

**Przemysława Sobolewskiego**, Glosa 2008, nr 1, s. 56

Glosowane orzeczenie koncentruje się na instytucji powiernictwa (fiducji), która ma zastosowanie w przypadku zbycia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Jeżeli dochodzi do powrotnego przewłaszczenia udziałów w ww. spółce kapitałowej, to – w ocenie Sądu Najwyższego – nie odżyją uprawnienia osobiste wspólnika tej spółki; wygasły one wobec utraty statusu wspólnika. Z tego względu glosator opowiedział się za poglądem głoszonym przez naukę prawa, że uprawnienia osobiste nie muszą być przyznawane wyłącznie wspólnikom, więc mogą istnieć również po utracie statusu wspólnika.

Kolejną kwestią, którą autor rozważył, jest kwestia skutków prawnych niepełnego obsadzenia organów spółki i jej reprezentacji przez „kadłubowy” zarząd. W ocenie Sądu Najwyższego, fakt niepełnego obsadzenia organu osoby prawnej nie pociąga za sobą skutku w postaci nieważności postępowania. Jeżeli zasady reprezentacji spółki przewidywały reprezentację łączną dokonywaną przez dwóch członków zarządu, to oznacza to, że dwóch członków zarządu mogło skutecznie dokonywać czynności w imieniu spółki. Glosator uznał natomiast, przywołując

art. 199 § 1 pkt 1 i art. 199 § 2 k.p.c., że sprawa będzie się toczyć nawet wówczas, jeżeli w składzie organów powoda lub pozwanego zachodzą braki, a nie są to braki uniemożliwiające działanie. Autor zauważył, że nie do przyjęcia jest pogląd, że każdy brak w składzie organu osoby prawnej przekłada się na nieważność postępowania.

Do omawianego orzeczenia glosy napisali także: K. Wróbel (MoP 2006, nr 11, wkładka, s. 18) i M. Rodzyńkiewicz (Pr.Spółek 2006, nr 7-8, s.88), a J. Kruczałak-Jankowska skomentowała je w "Przeglądzie orzecznictwa" (Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd orzecznictwa 2006, nr 3, s. 50).

P.G.

\*

**Przez umowę o dzieło zamawiający zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.), zaś przez umowę o roboty budowlane inwestor zobowiązuje się do zapłaty umówionego wynagrodzenia (art. 647 k.c.). Użycie w art. 647 k.c. słowa "umówionego" oznacza, że określenie wysokości wynagrodzenia wykonawcy stanowi *essentialia negotii* umowy o roboty budowlane. Innymi słowy, jeżeli w umowie nie ustalono wysokości wynagrodzenia wykonawcy, nie ma umowy o roboty budowlane, a jest zwykła umowa o dzieło.**

*(wyrok z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 77/05, S. Dąbrowski, M. Bączyk, I. Koper, niepubl.).*

## **Glosa**

**Jerzego P. Naworskiego**, Glosa 2008, nr 2, str. 33

Autor skrytykował stanowisko Sądu Najwyższego, według którego umowa o wykonanie obiektu budowlanego jest albo umową o roboty budowlane, albo umową o dzieło, w zależności od określenia w niej wysokości wynagrodzenia.

Glosator zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy przyjął, jako kryterium rozróżnienia umowy o dzieło od umowy o roboty budowlane, zawarcie przez strony w umowie sformułowania „umówione wynagrodzenie”. Jeżeli w umowie jest mowa o „umówionym wynagrodzeniu”, wówczas wchodzi w rachubę umowa o roboty

budowlane, ponieważ – zdaniem Sądu Najwyższego – do zawarcia tej umowy konieczne jest, obok zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia, umówienie się o to wynagrodzenie.

Autor zauważył, że umówienie się o wynagrodzenie oznacza nie tylko określenie jego ostatecznej wysokości wprost, ale również wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli przyjąć, jak podkreślił glosator, że „umówione wynagrodzenie” to tylko wynagrodzenie o wysokości ostatecznie wyrażonej w umowie, to w konsekwencji nie będzie umową o roboty budowlane kontrakt, w którym nie da się na etapie zawierania umowy określić ostatecznego wynagrodzenia.

Glosator podniósł, że Sąd Najwyższy stwierdził, iż w sytuacji, w której nie określono w umowie wynagrodzenia wprost ani nie wskazano podstaw do jego ustalenia, nie ma umowy o roboty budowlane, a jest zwykła umowa o dzieło. Autor glosy, mając na względzie pogląd Sądu Najwyższego, zauważył, że w konsekwencji do zawarcia umowy o roboty budowlane w ogóle by nie doszło. Pociąga to za sobą, według komentatora, niekorzystne konsekwencje zarówno dla inwestora, jak i wykonawcy – krótsze terminy przedawnienia przewidziane w umowie o dzieło w porównaniu z umową o roboty budowlane.

Glosator opowiedział się za koniecznością dynamicznej wykładni art. 647 k.c. celem nadania pojęciu „umówione wynagrodzenie” nowego sensu, tzn. aby do *essentiale negotii* umowy o roboty budowlane należało zobowiązanie się inwestora do zapłaty wynagrodzenia, a nie konieczność ustalenia jego wysokości.

Do komentowanego orzeczenia glosę aprobowującą napisała K. Gawelko (Glosa 2007, nr 4, s. 54).

P.G.

\*

**Podstawą zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. może być naruszenie praw pacjenta, polegające na przeprowadzeniu operacji bez jego zgody, jeżeli negatywne przeżycia związane z samym faktem braku zgody wywołały skutek wyrażający się w przejściowym chociażby zaburzeniu funkcjonowania organizmu, mogącym zostać zakwalifikowanym jako wywołanie rozstroju zdrowia w rozumieniu tego przepisu.**

(wyrok z dnia 14 października 2005 r., III CK 99/05, , A. Górski, J. Frąckowiak, H. Pietrkowski, niepubl.)

## Glosa

**Kingi Bączyk - Rozwadowskiej**, Przegląd Sądowy 2008, nr 5, s. 156

Autorka zaaprobowała stanowisko zaprezentowane w tezie i uzasadnieniu komentowanego orzeczenia. Wskazała na dwa istotne zagadnienia związane z instytucją zadośćuczynienia; pierwsze dotyczy naprawienia krzywdy w procesach lekarskich w sytuacji, w której zabieg medyczny, mający na celu ratowanie zdrowia lub życia, przeprowadzony został bez zgody pacjenta, a drugie związane jest z dopuszczalnością wynagrodzenia krzywdy o charakterze przemijającym.

Przypomniała, że w piśmiennictwie za ugruntowany uznaje się pogląd, iż zgoda pacjenta na leczenie stanowi podstawę działań lekarza, nadając czynnościom z zakresu diagnozy i terapii charakter legalny. Interwencja medyczna podjęta bez zgody – poza nielicznymi wypadkami wskazanymi w przepisach – delegalizuje postępowanie lekarza i w konsekwencji naraża go na odpowiedzialność cywilną, niezależnie od wyników leczenia. Autorka podkreśliła, że nie można traktować zgody pacjenta jako pozbawionego doniosłości wymagania biurokratycznego ani tym bardziej przyjmować, iż ma ona charakter blankietowy. Jednocześnie zgoda na leczenie szpitalne, udzielona przez pacjenta w chwili przyjęcia do szpitala, nie upoważnia lekarza do podejmowania wszelkich czynności z zakresu diagnozy i terapii, jakie okażą się konieczne ze względu na stan osoby hospitalizowanej. Przyjęcie odmiennego stanowiska w tej kwestii godziłoby w autonomię woli pacjenta i prawo do stanowienia o własnej osobie. Okoliczność, że zabieg ma na celu ratowanie życia i jego zaniechanie może – w ocenie lekarza – doprowadzić do śmierci u chorego, także nie sanuje działania lekarza bez zgody i nie uchyla obowiązku poszanowania chronionej prawem autonomii woli pacjenta.

Komentatorka przychyliła się do poglądu wyrażonego w glosowanym orzeczeniu, że prawną podstawę roszczeń o zadośćuczynienie z tytułu podjęcia leczenia w braku zgody pacjenta, mógłby stanowić art. 19a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (w związku z art. 448 k.c.). W jej ocenie, przyjęcie takiego rozwiązania

wydaje się dogodnym dla pacjenta i w sposób dostatecznie szeroki chroniącym jego interesy.

Aprobując tezę o dopuszczalności naprawienia krzywdy przemijającej, autorka podniosła, że przejściowy charakter cierpień powinien mieć wpływ jedynie na wysokość zasądanego zadośćuczynienia, a nie decydować o odmowie jego przyznania. Wyraziła nadzieję, że wyraźnie zaakcentowane stanowisko w tezie głosowanego wyroku o szerokim zakresie krzywdy nie powinno już budzić wątpliwości w judykaturze i piśmiennictwie.

E.S.

\*

**Artykuł 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym to przepis o charakterze procesowym, który nie rozstrzyga samodzielnie, jakie przepisy prawa mają być brane pod uwagę. Jego treść nie przemawia więc za oceną, że sąd rejestrowy w oparciu o ten przepis ma obowiązek stosowania na przykład jednakowych kryteriów dla wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego spółki zakładanej w oparciu o przepisy kodeksu spółek handlowych i spółki już działającej i zarejestrowanej pod rządem przepisów kodeksu handlowego.**

*(postanowienie z dnia 13 stycznia 2006 r., III CSK 79/05, E. Skowrońska-Bocian, T. Bielska-Sobkowicz, D. Zawistowski, niepubl.)*

## **Glosa**

**Rafała Wrzecionka**, Glosa 2008, nr 1, s. 68

Glosator podjął zagadnienie dotyczące odpowiedzi na pytanie, czy art. 23 ustawy o KRejS wyznacza *explicite* obowiązek stosowania jednakowych kryteriów dla wniosku o ujawnienie w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego spółki zakładanej na podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych i spółki już działającej, a ujawnionej w rejestrze pod rządem przepisów kodeksu handlowego.

Glosator wyraził pogląd, że nie jest konieczne, aby np. spółka kapitałowa funkcjonująca w obrocie przed wejściem w życie ustawy o KRejS, musiała wypełnić wymogi przewidziane przepisami art. 623 § 1 i art. 624 § 2 k.s.h., sprowadzające się do konieczności dokapitalizowania, co wynika z art. 624 § 2 k.s.h. Glosator postawił tezę, że tryb związany z wypełnieniem obowiązku dostosowawczego jest trybem odrębnym od trybu rejestracji spółek.

Mając to na względzie, glosator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane w komentowanym orzeczeniu.

P.G.

\*

**W każdym przypadku, także w razie stosowania przepisów rozdziału 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, niezbędne jest wykazanie ogólnych przesłanek odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji, które są określone w art. 3 ust. 1 ustawy. Brak podstaw do uznania, że pomiędzy przepisami rozdziału 2 a art. 3 ust. 1 u.z.n.k. zachodzi relacja *leges speciales, lex generalis* i że dopiero w braku możliwości zakwalifikowania zachowania sprawcy jako nazwanego czynu nieuczciwej konkurencji istnieje możliwość oceny tego zachowania przez pryzmat klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 ustawy.**

*(wyrok z dnia 30 maja 2006 r., I CSK 85/06, I. Gromska-Szuster, T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, OSP 2008, nr 5, poz. 55)*

## **Glosa**

**Grzegorza Tylca**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, nr 5, poz. 55

Glosa ma charakter częściowo aprobujący. Glosator podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że między przepisami rozdziału 2 a art. 3 ust. 1 u.z.n.k. nie zachodzi relacja *leges speciales – lex generalis*. Wskazał, że art. 3 jako klauzula generalna nie ma charakteru *stricte* normy prawnej, lecz normy społeczno-etycznej, mającej zastosowanie w sytuacjach wyjątkowych, uzasadnionych nadzwyczajnymi okolicznościami. Wyraził pogląd, że sądy powinny powoływać się na ten przepis

tylko wtedy, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć prawidłowo funkcjonującej konkurencji.

Zdaniem komentatora, Sąd Najwyższy nietrafnie przyjął, że wykazanie ogólnych przesłanek odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji, które określone są w art. 3 ust. 1 ustawy, jest niezbędne w każdym przypadku, także w razie stosowania przepisów rozdziału 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Autor uznał również, że generalny obowiązek kontroli każdego stanu faktycznego pod kątem ogólnych przesłanek odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji przedłuży i skomplikuje procedowanie.

M.P.

\*

**Dopuszczalne jest zawarcie umowy gwarancji obejmującej inne ryzyko niż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, granice tego ryzyka powinny być jednak sprecyzowane w umowie - art. 353<sup>1</sup> k.c.**

*(wyrok z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 208/06, Z. Strus, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 122; BSN 2007, nr 5, s.10; MoP 2008, nr 6, s. 317; Pr. Bank. 2007, nr 7-8, s. 4 ; R.Pr. 2007, nr 4, s. 101; NPN 2007, nr 2, s.61)*

## **Glosa**

**Marcina Olechowskiego**, Prawo Bankowe 2008, nr 3, s. 14

Autor niejednoznacznie ocenił komentowane orzeczenie. Z jednej strony pozytywnie zaopiniował szerokie ujęcie kręgu podmiotowego, jak i zakresu przedmiotowego gwarancji, ale jednocześnie zasygnalizował niebezpieczeństwo „nadmiernej losowości” umowy gwarancji, co może stworzyć realną trudność w odróżnieniu jej od umowy gry i zakładu.

Komentator zaakceptował gwarancyjny, a nie odszkodowawczy charakter odpowiedzialności gwaranta, którego świadczenie wyraża się obowiązkiem zapłaty uzgodnionej w gwarancji tzw. sumy gwarancyjnej. Zaaprobował również podkreślenie

przez Sąd Najwyższy znaczenia określonych w treści gwarancji „wypadków gwarancyjnych” i konieczności ich precyzyjnego określenia.

Z drugiej strony, według komentatora, do całkowicie przeciwnych skutków prowadzą podjęte przez Sąd Najwyższy ograniczenia tej samej praktyki kontraktowej za pomocą zbyt niepewnego kryterium, jakim musiałaby być samodzielna „natura” umowy nienazwanej, prowadzi to bowiem do poszerzenia obszaru niepewności prawnej.

Wysoce dyskusyjny wydał się autorowi fragment uzasadnienia wyroku: „*De lege lata* nie sposób akceptować stanowiska, że możliwe byłoby skuteczne zawarcie umowy gwarancyjnej, w której granice ryzyka gwarancyjnego nie zostałyby w ogóle określone lub określone w sposób bardzo ogólny”. Komentator stwierdził, że wobec braku ustawowego (normatywnego) wzorca zobowiązania gwarancyjnego nie można mówić o „naturze zobowiązania gwarancyjnego”. Nawet wykształcony w praktyce wzorzec postępowania gwarancyjnego jako wzór umowy nienazwanej nie mógłby służyć jako punkt wyjścia do określenia natury stosunku. Ponadto ten tok rozumowania prowadzi do paradoksalnych konsekwencji dla swobody umów, jeżeli bowiem art. 353<sup>1</sup> k.c. służy jako uzasadnienie (normatywna legitymacja) dla określonej praktyki kontraktowej i wyznacza jej dopuszczalny zakres, to ta sama praktyka kontraktowa nie może „zwrotnie” wyznaczać zakresu zastosowania tego artykułu. Sąd Najwyższy, według autora, zaczerpnął wyobrażenie o naturze stosunku gwarancyjnego nie z ustawy, ale z własnego orzecznictwa opartego na praktyce kontraktowej.

Glosator zaproponował – w przypadku niedostatecznego określenia ryzyka, za jakie odpowiada gwarant – mniej kontrowersyjne rozwiązanie w postaci zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Pozwala on uwzględnić nie tylko zasady współżycia społecznego, ale także społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa, które umożliwia wzgląd zarówno na racjonalność ekonomiczną, jak i na założenia, jakie przyświecały stronom stosunku prawnego przy jego powoływaniu.

M.M.



**Osobie odwołanej ze składu organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą (art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 250 pkt 1 k.s.h.)**

*(uchwała siedmiu sędziów z 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, T. Ereciński, Gerard Bieniek, J.Fraćkowiak, Z. Kwaśniewski, K. Pietrzykowski, T. Wiśniewski, K. Zawada, OSNC 2007 nr 7-8, poz. 95; BSN 2007 nr 3, s.9; Prok. i Pr. 2007, nr 11, s.38; MoP 2007 nr 19, s. 1079; Rej. 2007, nr 2, s. 199; Pal. 2007, nr 3-4, s. 283; R.Pr. 2007, nr 4, s. 106; NPN 2007, nr 2, s. 69; Pr.Spółtek 2007, nr 10, s. 59; Rej. 2007, nr 9, s. 212)*

## **Glosa**

**Zbigniewa Kuniewicza i Bronisława Ziemianina, Glosa 2008, nr 1, s. 47**

Glosatorzy zakwestionowali pogląd Sądu Najwyższego, według którego członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którego wspólnicy odwołali uchwałą sprzeczną z ustawą, traci mandat i musi być uznany za byłego członka zarządu. Przepis art. 250 k.s.h., zdaniem Sądu Najwyższego, przyznaje prawo wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą tylko aktualnemu, a nie byłemu członkowi zarządu.

Zdaniem glosatorów, nie można uznać za trafny pogląd Sądu Najwyższego, że nieważną uchwałą wspólników można odwołać członka zarządu, co w rezultacie prowadzi do pozbawienia odwołanego tą nieważną uchwałą członka zarządu prawa do sądu. Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne wyłączenie odwołanego członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w przedmiocie zwalczania uchwały wspólników sprzecznej z ustawą przez innego członka zarządu lub członka rady nadzorczej albo przez wspólnika. W związku z tym autorzy zwrócili uwagę, że wyłączenie nie będzie mogło się ziścić, jeżeli zarząd jest jednoosobowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie ma rady nadzorczej ani komisji rewizyjnej, zainteresowany wspólnik nie spełnia wymogów z art. 250 k.s.h.

Oprócz tego, w ocenie autorów, uchwała Sądu Najwyższego jest nietrafna ze względu na przyznanie odwołanemu członkowi zarządu, który jest zarazem wspólnikiem spółki, lepszej sytuacji prawnej niż członkowi, który wspólnikiem spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest, co koliduje z art. 32 ust. 1 zd. 2 Konstytucji.

Glosatorzy nie zaaprobowali ponadto poglądu Sądu Najwyższego, że podstawą ochrony trwałości stosunku organizacyjnego członka zarządu mogą być, obok art. 250 i 252 k.s.h., również przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych (art. 24 k.c.). W ich ocenie, podstawa prawna ochrony zasadzająca się w art. 250 oraz 252 k.s.h. ma charakter wyłączny.

Glosatorzy zwrócili uwagę, że wyrok sądu unieważniający uchwałę wspólników sprzeczną z ustawą ze skutkiem *ex tunc* ma charakter wyłącznie deklaratoryjny, a nie konstytutywny.

Do omawianej uchwały głosę krytyczną sporządził W. Jurcewicz (Glosa 2008, nr 1, s. 28 – *vide* niżej), a głosę aprobującą K. Bilewska (MoP 2007, nr 19, s. 1096). Stanowisko częściowo krytyczne zajęli także W. Popiołek i S. Sołtysiński w opracowaniu "Legitymacja czynna odwołanych członków władz spółki do zaskarżenia uchwał sprzecznych z ustawą" (PPH 2007, nr 10, s. 51).

P.G.

## **Glosa**

**Witolda Jurcewicz**, Glosa 2008, nr 1, s. 28

Glosator uznał, że przyjęcie zasady, iż osobie odwołanej ze składu organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznnej z ustawą (art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 250 pkt 1 k.s.h.) jest kontrowersyjne. Jego zdaniem, zasada ta ma szersze zastosowanie, tj. także do legitymacji czynnej odwołanych członków zarządów i rad nadzorczych spółki akcyjnej, co do zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia spółki akcyjnej ze względu na jej sprzeczność z ustawą, co do oceny legitymacji czynnej odwołanych członków władz zarówno spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i spółki akcyjnej, a także co do zaskarżenia uchwał ze względu na sprzeczność ze statutem lub dobrymi obyczajami, jeżeli takie uchwały godzą w interesy spółki bądź mają na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza).

Glosator skoncentrował się na kilku zagadnieniach sprowadzających się do wpływu treści uchwały zgromadzenia wspólników na legitymację czynną członka zarządu do jej zaskarżenia. Stwierdził, że kodeks spółek handlowych nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, iż legitymacja czynna członków zarządu do zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników (akcjonariuszy) może być w jakikolwiek sposób rozszerzana (lub też zwężana) ze względu na treść uchwał podlegających zaskarżeniu.

Glosator uznał, że wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c., o czym mowa w kodeksie spółek handlowych, dotyczy wyłącznie postępowania mającego na celu stwierdzenie istnienia bądź nieistnienia uchwały zgromadzenia wspólników (akcjonariuszy). W tym zakresie wyłącznie dostępna jest droga przewidziana w kodeksie spółek handlowych.

Autor glosy nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego w przedmiocie pierwszeństwa stosowania wykładni językowej. Jego zdaniem, oparcie się na wykładni językowej i poprzestanie na niej jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy wyniki tej wykładni są zadawalające w kontekście celu danego przepisu. Postulował konieczność nadania większego znaczenia wykładni funkcjonalnej odnośnie do przepisów kodeksie spółek handlowych.

W rezultacie glosator wyraził pogląd, że zasada prawna wyrażona w uchwale nie zasługuje na aprobatę, ponieważ odwołany członek zarządu powinien zachować legitymację czynną do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników (akcjonariuszy) odwołującej go z pełnionej funkcji w celu umożliwienia mu zweryfikowania poprawności dokonanego odwołania.

P.G.

\*

**Odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego.**

*(uchwała siedmiu sędziów z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, T. Ereciński, M. Bączyk, M. Grzelka, H. Pietrkowski, K. Strzelczyk, T. Wiśniewski, M. Wysocka, OSNC 2007, nr 10, poz. 144; BSN 2007, nr 5, s. 9; Wspóln. 2007, nr 23, s. 45 ; Rej. 2007, nr 5, s. 173; Pal. 2007, nr 7-8, s. 276; Rej. 2007, nr 6, s. 186; R.Pr. 2007, nr 5, s. 119)*

## **Glosa**

**Macieja Kalińskiego**, Prawo Asekuracyjne 2008, nr 2, s. 97

Komentowana uchwała podjęta zastała w odpowiedzi na zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Ubezpieczonych, które zmierzało do rozstrzygnięcia zasadności uwzględniania podatku VAT od części zamiennych i usług w odszkodowaniu wypłacanym na podstawie metody kosztorysowej przez zakłady ubezpieczeń.

W ocenie glosatora, wskazana metoda nie ma podstaw w obowiązującym porządku prawnym, ponieważ prawo polskie nie przewiduje trzeciego (w stosunku do wynikających z art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c.), hybrydalnego sposobu naprawienia szkody, polegającego na roszczeniu o koszty niedokonanej jeszcze restytucji. Zdaniem autora, jeżeli poszkodowany nie poniósł wydatku na naprawienie szkody uwzględniającego podatek VAT, nie może być mowy o powstaniu w tym zakresie szkody w jego majątku i jej wynagrodzenia. Prowadziłoby to do naprawienia szkody przyszłej i niepewnej.

Glosator podniósł, że Sąd Najwyższy z faktu powstania obowiązku odszkodowawczego już w chwili nastąpienia wypadku wywiódł wniosek, iż wysokość odszkodowania powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku w majątku poszkodowanego. Zarzucił, że brak w tym wnioskowaniu zastrzeżenia, iż chodzi tylko o sytuacje, w których doszło do naprawienia pojazdu przez poszkodowanego. Szkodą nie byłaby różnica w majątku konkretnego poszkodowanego, ale zobiektywizowane koszty naprawy pojazdu, niezależnie od tego, czy w rzeczywistości zostały poniesione. W ocenie autora, mamy tu do czynienia z niedopuszczalną standaryzacją szkody, a co za tym idzie także odszkodowania. W tym zakresie przyłączył się do odmiennego nurtu orzecznictwa, reprezentowanego w powołanych w uchwale

wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 415/00, i z 18 stycznia 2001 r., V CKN 193/00, oraz z dnia 12 stycznia 2006 r., II CKN 327/05.

Podsumowując, autor stwierdził, że stanowisko Sądu Najwyższego jest kontrowersyjne. Ocenił je krytycznie, ponieważ – jego zdaniem – jest sprzeczne z wykładnią logiczną i systemową art. 363 § 1 k.c. i będzie sprzyjać łamaniu zasady restytucji. Wyraził żal, że w kwestii tak istotnej z punktu widzenia praktyki doszło do wydania uchwały niezgodnej z dorobkiem współczesnej cywilistyki.

E.S.

\*

**Niedopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa jednostki prowadzącej parking przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę należności za parkowanie pojazdu, którego własność przeszła na rzecz Skarbu Państwa z mocy prawa na podstawie art. 130a ust. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 19 czerwca 2007 r., III CZP 47/07, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowicz, M. Kocon, BSN 2007, nr 6, s. 8)*

## **Glosa**

**Mariusza Frasa**, Monitor Prawniczy 2008, nr 9, s. 487

Zdaniem autora, motywy glosowanego orzeczenia Sądu Najwyższego zawarte w pisemnym uzasadnieniu zasługują na aprobatę, wątpliwości budzi natomiast zbyt ogólnie sformułowana teza uchwały. Glosator stwierdził, że jej brzmienie zdaje się generalizować fakt niedopuszczalności drogi sądowej w sprawach dotyczących dochodzenia roszczeń za przechowywanie pojazdów, toczących się pomiędzy podmiotem prowadzącym parking strzeżony a Skarbem Państwa, na tle ustawy z dnia 20 czerwca 1996 r. – Prawo o ruchu drogowym, podczas gdy rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu orzeczenia ograniczają się jedynie do analizy sytuacji prawnej istniejącej w procesie z udziałem podmiotu prowadzącego parking strzeżony i Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego. Różnica w oznaczeniu strony pozwanej, która spowodowana jest upływem sześciomiesięcznego terminu

zawitego, o którym mowa w art. 130a ust. 10 ww. ustawy, ma ważne znaczenie dla prawidłowej wykładni i stosowania prawa przez sądy powszechne. Zdaniem autora, zakres wykładni Sądu Najwyższego nie obejmuje zagadnienia odpłatności za przechowanie pojazdu za okres od dnia wydania decyzji o usunięciu pojazdu z drogi i jego odholowania do dnia upływu terminu ustanowionego przez art. 50a ust. 2 lub art. 130a ust. 10 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, czyli od dnia usunięcia pojazdu z drogi do dnia jego przejścia na własność Skarbu Państwa.

Teza głosowanej uchwały powinna być uzupełniona o wskazanie właściwej *stationis fisci* Skarbu Państwa, w odniesieniu do której droga sądowa jest niedopuszczalna. Obecne jej brzmienie prowadzi do błędnego wniosku o całkowitej niedopuszczalności drogi sądowej w sprawach z powództwa jednostki prowadzącej parking przeciwko Skarbowi Państwa i nie odzwierciedla różnorodnych stanów faktycznych rodzących konkretne stosunki prawne.

Uchwała została omówiona przez Z. Strusa w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2007, nr 7-8, s. 279).

R.N.

\*

**Do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, H. Ciepła, K. Pietrzykowski, E. Skowrońska-Bocian, K. Tyczka-Rote, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2008, nr 2, poz. 14; BSN 2007, nr 9, s. 7; MoP 2008, nr 2, s. 89 ; OSP 2008, nr 5, poz. 56; Rej. 2007, nr 10, s. 173; Pal. 2007, nr 11-12, s. 254; Pr.Bank. 2008, nr 1, s. 11; R.Pr. 2008, nr 1, s. 88; Rej. 2008, nr 2, s. 191)*

## Glosa

**Stanisława Sołtysińskiego**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, nr 5, poz. 56.

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator uznał za trafne stanowisko, że do wadliwych działań organów i fałszywych piastunów osób prawnych należy stosować w drodze analogii przepisy art. 103 i 104 k.c. Zauważył, że ratyfikacja (sanacja) wadliwych czynności prawnych dokonywanych przez osoby, które nie mają kompetencji do reprezentowania osoby prawnej albo działają z przekroczeniem kompetencji, jest uzasadniona, jeżeli takie czynności prawne są uzasadnione gospodarczo i nie naruszają innych przepisów ustawy. Wskazał na podobieństwo między zastępstwem osoby prawnej przez jej organ i przez pełnomocnika.

Za trafną glosator uznał także krytykę poglądu, że czynność prawna dokonana przez zarząd bez zgody organu stanowiącego należy uznać za bezwzględnie nieważną, ponieważ nie spełnia ona kryteriów definicji działania organu. Wskazał, że art. 39 k.c. nie wyklucza możliwości stosowania w drodze analogii art. 103 i 104 k.c., a ponadto w art. 39 k.c. nie przewidziano sankcji nieważności. Powołał się również na konieczność ostrożnego stosowania sankcji określonej w art. 58 § 1 k.c. w razie naruszenia norm niezawierających przesłanek ważności czynności prawnej.

Glosator ocenił jako nietrafne poglądy doktryny kwalifikujące czynności dokonane za osobę prawną w charakterze jej organu z przekroczeniem lub bez kompetencji jako czynności prawnie nieistniejące.

Podsumowując, autor podkreślił, że sankcja bezskuteczności zawieszanej skuteczniej chroni interes osoby prawnej i lepiej odpowiada bezpieczeństwu obrotu, niż bezwzględna nieważność, będąca konsekwencją dogmatycznej interpretacji teorii organów.

Komentowaną uchwałę opatrzyli glosą aprobującą R.L. Kwaśnicki i P. Letolc (MoP 2008, nr 3, s. 154), a glosą krytyczną J.P. Naworski (MoP 2008, nr 8, s. 432). Omówiła ją także E. Stawicka w opracowaniu "Czy w przypadku osoby prawnej możliwa jest sanacja czynności prawnej dokonanej przez zarząd bez prawem wymaganej zgody innego organu?" (Pal. 2008, nr 1-2, s. 268).

M.P.

**Władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.).**

*(uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, T. Ereciński, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak, J. Górowski, A. Górski, I. Gromska-Szuster, M. Grzelka, J. Gudowski, M. Kocon, I. Koper, Z. Kwaśniewski, G. Misiurek, B. Myszka, H. Pietrzowski, K. Pietrzykowski, Z. Strus, K. Strzelczyk, M. Sychowicz, K. Tyczka-Rote, L. Walentynowicz, T. Wiśniewski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC 2008, nr 5, poz. 43; BSN 2007, nr 10, s. 11; Rej. 2007, nr 10, s. 174)*

## **Glosa**

**Katarzyny Czerwińskiej-Koral, Przegląd Prawa Publicznego 2008, nr 4, s. 95**

Autorka zaaprobowała pogląd zawarty w uchwale. Przypomniała, że powyższe zagadnienie było wielokrotnie podejmowane przez Sąd Najwyższy, wskazując na uchwałę z dnia 18 listopada 1992 r., III CZP 133/92 (OSP 1993, nr 7-8, poz. 153) oraz uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 21 września 1993 r., III CZP 72/92 (OSNCP 1992, nr 10, poz. 183). Pogląd wyrażony w tych orzeczeniach został jednak w ostatnich latach zakwestionowany. Glosowana uchwała zmieniła dotychczasową linię orzecznictwa w tym zakresie, a wyrażone tam poglądy komentatorka zaakceptowała w całej rozciągłości.

Glosatorka zauważyła, że wykładnia gramatyczna art. 172 i 336 k.c. pozwala odtworzyć normę prawną, z której wynika, iż okoliczności uzyskania władania nieruchomością nie mają znaczenia dla oceny tego władania jako posiadania samoistnego. Żaden z tych przepisów nie wprowadza ograniczeń podmiotowych co do nabycia w taki sposób nieruchomości.

Według komentatorki, władając cudzą nieruchomością uzyskaną w ramach sprawowania władztwa publicznego, państwo wykonuje jednocześnie władztwo właścicielskie, które ze względu na swój charakter może być posiadaniem



samoistnym w rozumieniu art. 336 k.c., prowadzącym do zasiedzenia nieruchomości na podstawie art. 172 k.c. Fakt zawłaszczenia nieruchomości za pomocą aktu o charakterze publicznoprawnym nie powinien mieć wpływu na ocenę, że o postaci posiadania decyduje wyłącznie sposób władania nieruchomością, o charakterze posiadania nie decyduje bowiem stan prawny, lecz faktyczny.

W dalszej części glosy autorka omówiła nabycie własności przez zasiedzenie oraz wyłączenia dopuszczalności zasiedzenia nieruchomości. Poparła brak akceptacji Sądu Najwyższego dla poglądu, że „stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie przez stronę, która nabyła nieruchomość bezprawnie, co zostało ustalone prawomocną decyzją, stanowiłoby nadużycie prawa i strona taka nie może korzystać z ochrony. (...) Odmienne stanowisko prowadziłoby do nieoczekiwanych wyników, zresztą sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem”. Zarzut nadużycia prawa nie może być skutecznie podnoszony, gdy przepis rozstrzyga w sposób jednoznaczny określoną sytuację, nie pozostawiając sędziemu marginesu ocennego, nawet jeśli można było uznać, że dochodzi do pokrzywdzenia jednej ze stron. Artykuł 5 k.c. nie może stanowić podstawy do zaniechania lub ograniczenia istniejących praw podmiotowych. Ponadto art. 5 k.c. nie może być podstawą odmowy stwierdzenia nabycia własności przez zasiedzenie, ponieważ nabycie to następuje *ex lege*.

Na zakończenie autorka określiła wniosek wysnuty przez Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale jako prosty, logiczny, oparty na wykładni językowej przepisów oraz na istocie zasiedzenia.

Uchwałę uwzględnił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2008, nr 1-2, s. 277).

M.M.

## prawo cywilne procesowe

**Przepis art. 113 § 1 k.r.o. nie wyłącza udzielenia na podstawie art. 755 § 1 k.p.c. zabezpieczenia przez zakazanie rodzicom niepozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05, T. Ereciński, J. Gudowski, I. Koper, B. Myszka, Z. Strus, M. Wysocka, D. Zawistowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 158; BSN 2006, nr 3, s. 6; MoP 2006, nr 8, s. 400; Pal. 2006, nr 3-4, s. 228; R.Pr. 2006, nr 5, s. 122; Wok. 2006, nr 5, s. 1; RiP 2006, nr 2, s. 101; RiP 2006, nr 3, s. 73)*

### Glosa

**Andrzeja Kallausa**, Rodzina i Prawo 2008, nr 1, s. 78

Glosa ma charakter aprobujący. Według autora, w omawianej uchwale Sąd Najwyższy wysunął na pierwszy plan zasadę dobra dziecka jako nadrzędnego kryterium, które powinno być bezwzględnie stosowane w zakresie interpretacji wszelkich uregulowań prawnych, dotyczących sfery praw osoby małoletniej. Glosator stwierdził również, że dotychczas obowiązująca reguła interpretacyjna chroniła interesy rodziców w większym stopniu niż dziecka, skoro wgląd na jego dobro nie miało decydującego znaczenia. Przejawem tej koncepcji był pogląd, że przywrócenie władzy rodzicielskiej lub uchylenie postanowienia o jej ograniczeniu niweczyło z mocy prawa rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 113 k.r.o. Nadrzędna zasada postępowania opiekuńczego w postaci dobra dziecka doznawała istotnego ograniczenia na rzecz ochrony praw rodzicielskich.

Komentator wyraził pogląd, że glosowana uchwała otwiera drogę do ujednolicenia praktyki sądowej pod kątem zachowania na gruncie osobistej styczności właściwych relacji pomiędzy interesami dziecka a rodziców, przy jednoczesnym uwzględnieniu fundamentalnych zasad rodzinnego porządku prawnego oraz standardów międzynarodowych.

Wątpliwości autora wzbudził natomiast przełomowy pogląd Sądu Najwyższego, mówiący, że w czasie trwania władzy rodzicielskiej nie występuje odrębne od niej prawo do kontaktów osobistych. Zasada odrębności owej styczności od władzy rodzicielskiej dotyczy natomiast okresu przed powstaniem tej władzy oraz – co wynika wprost z art. 113 § 1 k.r.o. – po jej ustaniu. Glosator zauważył, że osobista styczność wykazuje pewną odrębność od władzy rodzicielskiej oraz że wykonywanie tej władzy odbywa się także bez osobistych kontaktów, np. zarządzanie majątkiem dziecka, reprezentowanie go lub zapewnienie opieki medycznej.

W dalszej części glosy autor umieścił obszernie rozważania na temat natury kontaktów z dzieckiem, zabezpieczenia sposobu kontaktów z małoletnim oraz sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dziecka. Podsumowując, komentator zaaprobował wyznaczony przez glosowaną uchwałę kierunek interpretacji przepisów regulujących osobista styczność z dzieckiem, nie zaakceptował jednak przyjętej przez Sąd Najwyższy konstrukcji kontaktów jako normatywnego składnika władzy rodzicielskiej.

Głosowaną uchwałę uwzględnił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 3-4, s. 228).

M.M.

\*

**Powstałe przed ogłoszeniem upadłości należności z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe pracowników nie podlegają zaspokojeniu w kategorii pierwszej (art. 342 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze).**

*(uchwała z dnia 21 lipca 2006 r., III CZP 41/06, J. Frąckowiak, G. Bieniek, J. Górowski, OSNC 2007, nr 5, poz. 64; BSN 2006, nr 7, s. 9; Wok. 2006, nr 9, s.11; NPN 2006, nr 3, s. 62; R.Pr. 2007, nr 3, s. 120)*

## **Glosa**

**Anny Hrycaj**, Glosa 2008, nr 1, s. 76

Glosa ma charakter krytyczny. Autorka glosy przyznała wprawdzie, że pogląd wyrażony w glosowanej uchwale znalazł aprobatę wśród większości przedstawicieli

doktryny, niemniej uznała, iż w związku z ponoszeniem ciężarów przez pracowników w zakresie opłacania połowy kwoty z tytułu składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, a kwoty składek na ubezpieczenia chorobowe w całości, zasadny jest pogląd, że zaspakajanie ww. należności następuje w tej samej kategorii co należności za pracę. Ponadto autorka glosy zauważyła, że składki na ubezpieczenie społeczne stanowią przychód Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z wyłączeniem tych kwot, które trafiają do otwartych funduszy emerytalnych (OFE). W konsekwencji celowe jest, w ocenie autorki, zaspokajanie ww. należności z tytułu rzeczonych składek w kategorii pierwszej.

Ponadto glosatorka uznała za nietrafny pogląd, że ewentualne przyznanie należnościom z tytułu składek, o których mowa, przywileju zaspokojenia w kategorii pierwszej, negatywnie wpływa na możliwość ogłoszenia upadłości i prowadzenia postępowania upadłościowego. Zdaniem autorki, dla możliwości ogłoszenia upadłości i kontynuowania postępowania upadłościowego istotne znaczenie ma jedynie okoliczność, czy majątek dłużnika wystarczy na pokrycie kosztów postępowania.

Komentatorka zwróciła uwagę, że w związku z projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym funduszu Gwarancyjnym, wszystkie składki na ubezpieczenie społeczne należne za okres dwóch lat przed ogłoszeniem upadłości będą zaspakajane w kategorii drugiej. Podkreśliła, że celem ustawodawcy jest wprowadzenie możliwości zaspokajania należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w tej samej kategorii co należności za pracę.

Do komentowanej uchwały glosę częściowo aprobowującą napisała D. Zienkiewicz (MoP 2007, nr 9, s. 517). Uchwałę uwzględnił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 9-10, s. 278 i Pal. 2006, nr 11-12, s. 257).

P.G.

\*

**Do należności zabezpieczonych hipoteką przymusową, wpisaną do księgi wieczystej po zajęciu nieruchomości, nie stosuje się art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 108/06, K. Pietrzykowski, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2007, nr 9, poz. 134; BSN 2006, nr 12, s. 7; MoP 2007, nr 3 s. 116;*

Rej. 2006, nr 12, s. 191; Rej. 2007, nr 1, s. 173; NPN 2007, nr 1, s. 50; R.Pr. 2007, nr 4, s. 101; Rej. 2007, nr 10, s. 169)

## Glosa

**Macieja Ławrynowicza**, Monitor Prawniczy 2008, nr 10, s. 544

Glosator stwierdził, że zaprezentowane przez Sąd Najwyższy stanowisko w kwestii niestosowania art. 1025 § 1 pkt 5 do hipoteki przymusowej ustanowionej po zajęciu nieruchomości wywołuje wiele zastrzeżeń. Sąd Najwyższy dokonał wykładni funkcjonalnej art. 930 k.p.c., posiłkując się wnioskowaniem *a contrario* i orzekł istotnym ograniczeniu działania art. 1025 § 1 pkt. 5, a tym samym dokonał wykładni prawa przełamującej znacznie normy prawnej wynikające z językowych reguł interpretacyjnych w sytuacji, w której treść wskazanego przepisu wydaje się jasna i jednoznaczna.

Autor zauważył, że Sąd Najwyższy dokonał analizy stanu prawnego w okresie obowiązywania kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r. Jego zdaniem, porównując uregulowania kwestii uczestniczenia hipotek w postępowaniu podziałowym w dawnym i obecnym stanie prawnym nie trudno stwierdzić, że regulacja kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. wyraźnie normowała ograniczenie uprzywilejowania hipotek, uzależniając ich pierwszeństwo w planie podziału od chwili dokonania wpisu do księgi wieczystej. Uległa ona osłabieniu pod rządem kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. i po zmianie art. 1025 § 1 k.p.c. dokonanej nowelą z dnia 6 września 2001 r., w wyniku pominięcia wymogu dokonania wpisu zabezpieczenia hipotecznego przed zajęciem nieruchomości jako warunku pierwszeństwa hipoteki w planie podziału.

Uwagi glosatora skierowane zostały również do zawartego w uzasadnieniu uchwały twierdzenia, że wykładany *a contrario* art. 1036 k.p.c., określający podmioty uczestniczące w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości, może uzasadniać wniosek, iż wierzyciel, którego hipoteka ustanowiona została po zajęciu nieruchomości, nie może już korzystać w postępowaniu podziałowym z pierwszeństwa, jakie wiąże się z przysługującym mu zabezpieczeniem, a jego wierzytelność podlega zaspokojeniu z pominięciem ustanowionego zabezpieczenia.

Glosator przedstawił analizę art. 1036 k.p.c. i stwierdził, że nie dotyczy on w ogóle pierwszeństwa w planie podziału. Zbyt daleko idący jest pogląd o determinowaniu kolejności zaspokojenia z sumy uzyskanej z egzekucji przez przynależność do danej grupy uczestników planu podziału określonej w art. 1036 k.p.c. W kwestii kolejności zaspokojenia miarodajny jest art. 1025 § 1 k.p.c., który w obecnym brzmieniu pozwala na uznanie, że należności wierzyciela hipotecznego, który uzyskał hipotekę przymusową wpisaną do księgi wieczystej po zajęciu nieruchomości, podlegają zaspokojeniu w kolejności wskazanej w punkcie piątym tego przepisu.

Głosą krytyczną do powyższej uchwały opublikował G. Julke (Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2007, nr 9, s.77).

R.N.

## INFORMACJE

W dniu 19 maja odbyło się doroczne Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego poświęcone przedstawieniu i wysłuchaniu informacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności Sądu Najwyższego w 2007 r. (art. 4, 11 § 3, art. 16 § 1 pkt 5 i art. 17 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). W Zgromadzeniu – obok sędziów Sądu Najwyższego w stanie czynnym – udział wzięli: Prezes Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stępień, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Janusz Trzciniński, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Stanisław Dąbrowski, Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski, Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Robert Draba, byli Prezesi Sądu Najwyższego Andrzej Murzynowski i Stanisław Rudnicki, Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Ferdynand Rymarz, Prezes Prokuratury Generalnej Marcin Dziurda, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Joanna Agacka-Indecka, Prezes Krajowej Rady Notarialnej Jacek Wojdyło, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jacek Czaja, Naczelny Prokurator Wojskowy – Zastępca Prokuratora Generalnego Krzysztof Pakulski, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Krzysztof Karpiński, Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Beata Waś, Prezes Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi Lidia Malik, Dyrektor Generalny Kancelarii Sejmu Jaromir Sokołowski, Przewodniczący Senackiej Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski oraz inne dostojne osoby.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki, odwołując się do „Informacji o działalności Sądu Najwyższego w 2007 r.”, omówił najważniejsze dziedziny działalności Sądu Najwyższego. Stwierdził m.in., że w 2007 r. odnotowano wzrost – o ok. 1000 – wpływu spraw wnoszonych do Sądu Najwyższego. Ogółem wpłynęły 9904 sprawy, w tym 6365 kasacji (skarg kasacyjnych), z czego najwięcej – 2751 – do Izby Cywilnej. Łącznie rozpoznano 6156 kasacji (skarg kasacyjnych), w tym 2500 w Izbie Cywilnej, oraz 1300 zażaleń, w tym 602 w Izbie Cywilnej. Poza tym rozstrzygnięto 245 zagadnień prawnych (162 w Izbie Cywilnej), 52 apelacje od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych, 1090 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia

(864 w Izbie Cywilnej), sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, skargi na przewlekłość postępowania, wnioski o przekazanie sprawy innemu sądowi lub oznaczenie sądu, skargi o wznowienie postępowania, ułaskawienie oraz inne wnioski incydentalne.

Załatwienie większej niż wpływ liczby spraw nie spowodowało zmniejszenia zaległości ze względu na znacznie zwiększony wpływ. Zaległości te wzrosły z 2 407 spraw w 2006 r. do 2 632 w 2007 r.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zwrócił uwagę, że w 2007 r. w Izbie Cywilnej podjęta została jedna uchwała w pełnym składzie Izby, która usunęła rozbieżność w zakresie dotyczącym możliwości zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa. Sąd Najwyższy orzekł, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia; zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości. Tą uchwałą Sąd Najwyższy przywrócił samoistnemu posiadaniu jego klasyczne rozumienie, mając również na względzie ochronę interesów byłych właścicieli.

Także pozostałe rozstrzygnięcia podejmowane przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej miały – w ocenie pierwszego Prezesa – duże znaczenie jurysdykcyjne i dotyczyły istotnych zagadnień z punktu widzenia życia społecznego, interesu publicznego oraz praktyki sądowej. Chodzi tutaj m.in. o orzeczenia pozwalające ujednoczyć praktykę ubezpieczycieli, odmawiających uwzględnienia podatku VAT w przyznawanym odszkodowaniu na podstawie OC, dotyczące związania odbiorcy energii treścią wzorca umowy w postaci taryfy zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, czy też zajmujące się problematyką zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej w zakresie obejmującym kwestię możliwości zaciągania przez nią zobowiązań oraz nabywania praw w stosunku do własnego majątku, a nie tylko majątku członków. Uporządkowano także problematykę przedawnienia oraz skutki potrącenia. Istotne było również wyjaśnienie sporów prawnych w kwestiach ważności czynności prawnej dokonanej przez osoby działające w imieniu osoby prawnej, związania sądu rozpoznającego sprawę cywilną ostateczną decyzją administracyjną, a także wypowiedzenia umowy najmu lub dzierżawy.



Rosnący wpływ zagadnień prawnych w sprawach cywilnych przedstawianych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu był powodowany – jak co roku – trudnościami orzecznictwymi powstającymi w sądach powszechnych przy wykładni prawa o stale pogarszającej się jakości, a także ograniczeniami w dostępie do skargi kasacyjnej. Jak w roku ubiegłym, podłożem znacznej liczby uchwał była ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W dalszym ciągu wiele uchwał wynika ze stosowania przepisów dotyczących postępowania egzekucyjnego oraz postępowania upadłościowego.

Podsumowując swe wystąpienie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki stwierdził, że:

- wyniki pracy ze względu na wysoki poziom orzecznictwa oraz liczbę załatwionych spraw pozwalają pozytywnie ocenić działalność Sądu Najwyższego w 2007 r. Liczba spraw, które ogółem wpłynęły do Sądu Najwyższego, wzrosła. Kolejny raz odnotować należy wzrost pytań prawnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń;

- sprawy rozpoznawano średnio: w Izbie Cywilnej w terminie 7-8 miesięcy, w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz Izbie Karnej – 6 miesięcy, a w Izbie Wojskowej na bieżąco. Czas oczekiwania na rozpoznanie sprawy nie przekroczył zatem standardów wynikających z Konstytucji i Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności;

- wciąż duża liczba zagadnień prawnych rozpoznawanych w Sądzie Najwyższym (zwłaszcza w Izbie Cywilnej) uprawnia do wniosku, że poglądy formułowane w uchwałach, dotyczące istotnych kwestii interpretacyjnych, mają duży wpływ na ujednoczenie orzecznictwa;

- potrzeba rozpoznawania skarg kasacyjnych wielokrotnie wynika nadal z usterek legislacyjnych, które powodują niejasność i niespójność przepisów, a w konsekwencji trudności w ich interpretacji;

- eliminowanie niskiej jakości stanowionego prawa powinno następować przez jego zmianę, wprowadzenie, w niezbędnym zakresie, wyraźnych ustawowych określeń, wypełnianie luk oraz ograniczanie stopnia szczegółowości prawa ustawowego.

- w orzecznictwie poszczególnych Izb Sądu Najwyższego widoczne jest zainteresowanie i uwzględnianie tam, gdzie jest to niezbędne, prawa wspólnotowego

i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz stanowiska zajmowanego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

- przygotowywane nowelizacje prawa mogą spowodować zwiększenie wpływu pytań prawnych. Należy również liczyć się ze znaczącym wzrostem obciążenia sędziów Sądu Najwyższego orzekaniem w postępowaniu dyscyplinarnym, ukształtowanym jako postępowanie apelacyjne ze wszystkimi konsekwencjami tej zmiany.

- należy również zwrócić uwagę na stan sądownictwa w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie asesorów.

- konieczna jest stabilizacja sądownictwa i jasne określenie drogi kariery sędziowskiej. W najgorszej sytuacji są sędziowie sądów rejonowych, gdyż są najbardziej obciążeni pracą i muszą się jeszcze dużo uczyć. Trzeba rozwiązać sprawę wynagrodzeń sędziowskich, które relatywnie maleją, co powoduje, że sędziowie wybierają wykonywanie innych, bardziej intratnych zawodów prawniczych.

Następnie zabrał głos Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Robert Draba, który odczytał list Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego.

Prezydent przekazał wyrazy szacunku i uznania dla pracy Sądu Najwyższego oraz podziękował sędziom za umacnianie rządów prawa. Wyraził oczekiwanie, że z Sądu Najwyższego „będzie płynął głos moralnej refleksji nad kondycją sądownictwa”. Prezydent wskazał wiele uchwał zasługujących na szczególne uznanie, przyczyniających się do doskonalenia systemu prawnego dotyczących, dotyczących m.in. delegowania sędziego, zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa, zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej, określenia pojęcia „zakończenie postępowania w danej instancji”, wykonywania mandatu posła i senatora, wynagradzania nauczycieli maturalnych, czasu pracy pracowników zakładów opieki zdrowotnej oraz wyłączenia odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań. Prezydent podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczne jest zainteresowanie i uwzględnianie prawa wspólnotowego oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a także stanowiska zajmowanego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Życzył wszystkim dalszych osiągnięć, satysfakcji i osobistej pomyślności. W dalszej kolejności zabrali głos: Dyrektor Generalny Kancelarii Sejmu Jaromir

Sokołowski, który odczytał list od Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego, Przewodniczący Senackiej Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski, który odczytał list od Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza, Prezes Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stępień, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Janusz Trzcіński, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jacek Czaja oraz Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Stanisław Dąbrowski.

## Dane statystyczne – maj 2008 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	2	-	2	-	-	-	-	-	2	-	-
2.	CSK	658	200	195	-	18	1	28	-	116	32	663
3.	CZP, w tym:	39	14	12	5	-	-	-	-	-	7	41
	- art. 390 k.p.c.	33	12	12	5	-	-	-	-	-	7	33
	- skład 7-miu	6	2	-	-	-	-	-	-	-	-	8
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	66	36	33	-	17	-	8	-	-	8	69
5.	CO, w tym	12	11	10	-	2	-	-	-	-	8	13
	- art. 401 k.p.c.	1	3	-	-	-	-	-	-	-	-	4
	- art. 45, 48 k.p.c.	11	8	10	-	2	-	-	-	-	8	9
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	104	27	40	-	-	-	-	-	16	24	91
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	881	288	292	5	37	1	36	-	134	79	877